Nr 31. Kraków, 7 Lutego — Czwartek. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Kawakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — Nadesłane (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się nadsyłać naprzód przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 6 lutego.

Przegląd Polityczny.

Wczoraj na porządku dziennym posiedzenia Izby deputowanych, znajdowało się pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Wiedniu i jego okolicy. Poniżej zamieszczony list wiedeński podaje w sposób wyczerpujący przebieg całego posiedzenia, którego rezultatem był wybór komisyi, z 24 członków złożonej, a mającej zbadać i zdać sprawę z przedłożenia rządowego o zarządzeniach wyjątkowych.

W ostatnich dniach odbywały się kilkakrotnie narady komitetu wykonawczego prawicy, przy współudziale rządu, nad programem pracy Rady państwa. Większość życzy sobie, aby sesya parlamentu już przed świętami Wielkiej Nocy mogła być zamkniętą, a rząd również przykłada wielkie znaczenie do przyspieszenia prac parlamentarnych. *N. Fr. Presse* dowiaduje się, iż Izba deputowanych obecnie już tylko dwa razy na tydzień zbierać się będzie na plenarne posiedzenia, aby umożliwić komisyom rychłe załatwienie przekazanych im przedłożeń. Szczególnie komisya budżetowa będzie musiała rozwinąć energiczną działalność, ażeby się rozprawy nad budżetem już z końcem bm. rozpocząć mogły.

Szeroko prowadzona dyskusya nad *nuntium* Izby magnatów w sprawie małżeństw mięszanych, dziś wreszcie ukończoną będzie w Izbie poselskiej. Wczoraj przemawiał dep. Eötvös przeciw antisemitom i rządowi, a w końcu posiedzenia polemizował Szilagyi z wywodami Tiszy i krytykował z całą bezwzględnością politykę obecnego gabinetu. Dziś zabierze jeszcze raz głos prezes gabinetu Tisza, poczem nastąpi głosowanie. Przyjęcie projektowanego przez Tiszę wniosku o cofnięciu ustawy o małżeństwach mięszanych, jest podobno zapewnionem.

Ban Kroacyi hr. Khuen Hederwary bawi obecnie w Peszcie, zkąd następnie wybierze się do Wiednia. Przedwczoraj był ban obecny na posiedzeniu partyi liberalnej, gdzie dłuższy czas konferował z prezesem gabinetu Tiszą, z ministrem skarbu Szaparym, tudzież z ministrem Bedekowiczem. Rozchodzi się podobno o porozumienie ze rządem węgierskim w sprawie szczegółów przedłożenia budżetowego i o oznaczenie terminu dla zwołania sejmu kroackiego. W kołach urzędowych obiega pogłoska, iż opróżnione posady szefów sekcyjnych w Zagrzebiu, będą tylko prowizorycznie obsadzone, a mianowicie w ten sposób, iż kierownictwo spraw wewnętrznych powierzonem zostanie radcy sekcyjnemu Mihaliczowi, na czele zaś oddziału sprawiedliwości stanie Stankowicz. Donoszą również, że obecnie w Kroacyi z okazyi układania listy wyborców dla przyszłych wyborów sejmowych, rozwijają opozycyjne stronnictwa bardzo żywą agitacyę.

Bar. Calice, poseł austryacki w Konstantynopolu, udał się w tych dniach do Wiednia, zapewne względem ostatecznego załatwienia sprawy kolei wschodnich.

Proces przeciw wywłaszczeniu dóbr i gmachów Propagandy, uskutecznionych przez rząd włoski na podstawie wydanej dawniej ustawy o sprzedaży dóbr kościelnych i klasztornych, jest teraz przedmiotem żywej dyskusyi dziennikarskiej. Pomijamy tu kwestyę polityczną, którą ze stanowiska katolickiego za akt gwałtu, choćby ustawą popełnionego, uważać należy, a wspomnimy tylko o kwestyi prawniczej, wobec której nawet główny trybunał włoski (kasacyjny) zawahał się już na chwilę. Ustawa nakazuje sprzedaż dóbr klasztornych i kościelnych włoskich i zamianę ich na kapitał, którym rząd ma administrować, a procenta od nich, w części przynajmniej wypłacać.

Ale Instytut misyjny Propagandy jest fundacyą całego świata katolickiego, instytucyą, o którąby się obce mocarstwa, jako o własność udziałową swych poddanych katolickich, upomnieć mogły. W dwóch pierwszych instancyach w Rzymie osądzono sprawę w myśl wniosku rządowego; trybunał kasacyjny zniósł te wyroki i oddał rozsądzenie sprawy sądowi apelacyjnemu w Ankonie. Ten potwierdził znów wyroki dwóch pierwszych instancyj. Sprawa wróciła więc ponownie do sądu kasacyjnego i wszyscy z natężoną uwagą wyczekują ogłoszenia zapadłego już na tajnem posiedzeniu wyroku. Chodzi tu o wartość 10 milionów franków, przeznaczonych na cele misyjne, cały świat obchodzącą, z któremi wiąże się wiele innych kwestyj cywilizacyjnych i handlowych różnych mocarstw.

Wybory do komisyi ankietowej francuskiej Izby deputowanych w sprawie robotników wskutek przyjętego wniosku dep. Clémenceau mają się odbyć we czwartek. Radykaliści starali się przyspieszyć je, aby się odbyły pod wpływem rozgorączkowania umysłów mową wnioskodawcy. Większość Izby nie zgodziła się jednak na to, z obawy, aby nie wywołać przesilenia ministeryalnego, które w tej chwili mogłoby doprowadzić do wielkiego zamętu, bo spuścizny w sprawie Tonkińskiej i niepewności w sprawie pożyczki, spotęgowanej takiem przesileniem, niktby może w tej chwili w spadku po obecnem ministerstwie wziąć nie chciał.

Lord Dufferin miał długą rozmowę z sułtanem o sprawie Sudanu. Poseł angielski oświadczył, że niema żadnego polecenia do rokowania w tej sprawie, chciał tylko w prywatny sposób zdanie swe o niej wyrazić sułtanowi.

Z rozmowy tej wnoszą jednak w Konstantynopolu, że Anglia zgodziłaby się może teraz na współdziałanie Turcyi. Stanowisko jednak Porty pozostanie i nadal wyczekującem. Ze strony tureckiej sformułowano prawa Porty w następujący sposób: Sułtan firmanem swoim oddał Sudan w zarząd Chedywa, jeśliby się jednak okazać miało, że władza Chedywa nie wystarcza na utrzymanie Sudanu w należnej zawisłości, ferman utraci swą moc obowiązującą, a Porta sprawę przywrócenia swej powagi w Sudanie weźmie samodzielnie w swe ręce.

Tymczasem więc toczy się ta sprawa na odpowiedzialność chedywa i Anglii. Podług ostatnich wiadomości stan jej w okolicy między Suakimem a Berberem jest bardzo groźny, a klęska Bakera może sparaliżować całą akcyę Gordona, jeśli znaczne fundusze, jakiemi dysponuje, nie sprawią nadspodziewanej jakiej dywersyi.

Zaznaczyliśmy przed paru dniami na tem miejscu zaczerpniętą z dzienników rosyjskich wiadomość, że nominacya Buteniewa posłem rosyjskim w Watykanie nastąpi zaraz po powrocie ministra Giersa z zagranicy. Teraz znajdujemy w tychże dziennikach wzmiankę, stwierdzającą rychłą nominacyę i wyjazd Buteniewa do Rzymu, „skoro tylko p. Buteniew dobierze sobie właściwą osobistość na sekretarza ambasady, co mu już jest zleconem.“

Mosk. Wiedomosti donoszą, że Bank Ottomański w Konstantynopolu oświadczył rządowi rosyjskiemu gotowość wypłacenia pierwszej raty kontrybucyi wojennej w kwocie 350,000 tureckich lirów (8 950 000 franków złotem) na rachunek ogólnej sumy kontrybucyjnej 802,500,000 frank. Ponieważ zaś wszystkie ważniejsze źródła dochodów cesarstwa ottomańskiego już są obciążone długami, należnemi od Turcyi rozmaitym kapitalistom europejskim, należna zatem Rosyi w powyższej cyfrze kontrybucya wojenna dostała gwarancyę w podatku zwanym „dziesięcina“, tudzież w podatku od owiec w prowincyach Azyi Mniejszej.

Wszyscy konsulowie rosyjscy za granicą otrzymali od ministra spraw zagranicznych nową instrukcyę, polecającą, aby w razie śmierci rosyjskich poddanych za granicą, w sprawach dotyczących spadku po nich i t. d., występowali w stosunku do władz miejscowych w charakterze wyłącznie urzędowym, a nie jako reprezentanci i obrońcy czyichkolwiek interesów prywatnych.

Russkiemu Kurjerowi donoszą z Petersburga, że przy ministerstwie komunikacyi utworzoną została nowa komisya pod przewodnictwem sekretarza stanu Hübbineta i z udziałem delegatów, powołanych z rozmaitych stowarzyszeń uczonych i handlowych, tudzież członków, przydzielonych od każdego ministerstwa. Komisya ta rozpocznie swe prace, a celem jej obrad będzie opracowanie projektu nowej taryfy dla wszystkich kolei żelaznych w całej Rosyi.

Komisya, obradująca nad sposobami zapobieżenia nałogowi pijaństwa, która funkcyonowała oddawna przy ministerstwie spraw wewnętrznych, zakończyła już swe czynności posiedzeniem wspólnem z delegatami ministerstwa skarbu. — Głównym owocem obrad tej komisyi jest uchwała, że pijaństwo uznaje się za czyn karygodny w takim tylko wypadku, gdy jest połączone z ruiną rodziny winowajcy. Przyczem komisya — jak donoszą dzienniki petersburskie — postanowiła: najprzód, osobom, oddającym się pijaństwu, które pociąga za sobą ruinę ich rodziny, wymierzać kary, przepisane w kodeksie dla marnujących mienie; powtóre: ustanawiać nad nimi opiekę w tym porządku, w jakim ustanawia się opieka nad marnotrawcami, do czego upoważniają się albo odnośne sądy, skoro osoba oskarżona o pijaństwo podlega ich atrybucyi, albo też instytucye gminne, z łona których ustanawiane dziś bywają opieki nad marnującymi mienie. Prawo wnoszenia skarg i w ogóle wszczynania spraw dotyczących pijaństwa, przynależy osobom i instytucyom, bezpośrednio interesowanym, a więc członkom rodziny, instytucyom gminnym, a względnie zwierzchności wiejskiej.

Oświadczenia hr. Taaffego, złożone wczoraj w Izbie deputowanych, powinny wyleczyć z lekkomyślnego łudzenia się tych wszystkich, którzy z lekceważeniem traktowali ostatnie objawy terrorystycznej akcyi w okolicach Wiednia. Jakkolwiek akcya ta — o ile można sądzić — ma wszelkie cechy zagranicznego importu, w każdym razie, ten importowany artykuł znajduje popyt w Austryi. Uznała to niebezpieczeństwo Izba, czego dowodem rezultat wczorajszego głosowania, zapowiadający rządowi wobec stanowczych kroków, które przedsięwziął, zgodne poparcie całego parlamentu, — bez względu na stanowisko stronnictw wobec gabinetu hr. Taaffego. Nie wątpiliśmy o tem z góry, i podobnież nie zawiedziemy się pewno w wyrażonej przed kilku dniami nadziei, że nie skończy się na niezbędnych środkach represyjnych, ale że to samo współdziałanie rządu i parlamentu objawi się w pracy ustawodawczej na polu społecznem i ekonomicznem, które najskuteczniej powinno położyć tamę napływowi terrorystycznego importu. Jeżeli co bowiem może w Austryi skojarzyć siły parlamentarne ku wspólnym celom, to konieczność obrony zagrożonego bytu społecznego.

Zbrodnie, dokonane w ostatnich czasach w Wiedniu i jego okolicy, zbrodnie polityczne i pospolite, a przerażające swą potwornością, dostarczyły już dziennikom niejednokrotnie tematu do komentarzy politycznych. Liberalne dzienniki niemieckie nie zaniedbały i tej sposobności do kucia broni przeciw obecnemu gabinetowi, ale nie mogły się zdobyć w tym celu na silniejsze argumenta nad ten jedyny zarzut, że rząd nie utrzymuje dostatecznej ilości policyantów; zbyt jednostronne może, ale w każdym razie głębsze komentarze odzywały się z strony przeciwnej, pociągając do odpowiedzialności za obniżenie moralnego poziomu cały system, — który przed gabinetem Taaffego przez tak długi czas stał u steru.

Odpowiedzialność w całem tego słowa znaczeniu nie może spadać ani na lewicę, ani na *Bürgerministerium*, czy gabinet Auersperga; przyczyny złego i głębsze i są ogólniejsze. — Że jednak nadużyta przewaga kapitalizmu, za którą liberalizm przedewszystkiem dźwiga odpowiedzialność, następstwami swojemi wytworzyła przyjazny grunt dla działania antispołecznych dążności, to rzecz pewna, na którą już dzisiaj nie można oczu zamykać. Jeżli zaś chodzi o źródło tego strasznego moralnego upadku, którego jaskrawą ilustracyą stały się objawy akcyi terorystycznej i potworne a wyrafinowane zbrodnie pospolite, to nie trudno dopatrzeć się owego źródła w wzrastającym prądzie bezwyznaniowości, a więc również w jednym z produktów, zaopatrzonych niewątpliwą marką fabryczną liberalizmu.

Pod skrzydłami poprzednich gabinetów nie brak było w Austryi silnych zapędów liberalizmu do otwartej walki z Kościołem; liberalizm wszakże cofał się zawsze w pół drogi, z przezornej dbałości o własny interes, wobec niewzruszonego usposobienia Korony, któraby nie była ścierpiała żadnych śmielszych zapędów w tym kierunku. O ile jednak dana była sposobność do cichego popierania bezwyznaniowych prądów, złe szerzyło się z właściwą sobie plennością, zwłaszcza na polu edukacyi publicznej, której skutki ukazywać się zaczynają coraz jaskrawiej w pokoleniu, występującem na widownię.

I na to nie godzi się zamykać oczu, nie zastawiać się zwłaszcza wymówką, że prąd bezwyznaniowości należy do ogólnych znamion czasu. Jeżeli bowiem tak jest w istocie, to i tego nie można zaprzeczyć, że również w rzędzie tych znamion czasu stoi potężne rozbudzenie ducha katolickiego, z zapałem i z głęboką świadomością celów zmierzające do odrodzenia społeczeństwa; że jestto ruch, równie powszechny jak tamten, z nieposolitą siłą żywotną objawiający się na obydwu półkulach, a w Austryi — co prawda — słabem jeszcze odzywający się tętnem. Dwa te prądy stają do walki ze sobą; do jednego z nich przyszłość należy. Więc złemu, które się pleni, według możności kłaść tamę, dobremu nie odmawiać poparcia, o ile go potrzebuje, oto jedno z pierwszorzędnych zadań szerokiej akcyi, którą społeczeństwo najskuteczniej się obwaruje przeciw zamachom destrukcyjnych prądów; co do nas, najwyższe i najżywotniejsze nasze interesa zaangażowane są w tej sprawie, bo prąd bezwyznaniowy ma wobec nas obok antispołecznej, równie groźną antinarodową stronę.

W akcyi tej i rząd nie może pozostać bezczynnym. Przedewszystkiem należy tu usunąć złe, jakie się wkradło w dziedzinę edukacyi publicznej, a mianowicie upośledzenie nauki religii w szkołach średnich. Rzecz to znaczenia nieposolitego, bo od niej w znacznej części zależeć może kierunek przyszłego pokolenia. Jakie zaś skutki wywiera lekkie traktowanie nauki religii w szkołach, stwierdzi to każdy pedagog, wiedzący z doświadczenia, że uczniowie przywykłszy do lekceważenia jakiegoś przedmiotu, przenoszą je na to, co treść tego przedmiotu stanowi. Ignorancya zresztą, jak wszędzie, tak i tu jest jedną z głównych przyczyn złego, bo bezwyznaniowość idzie niemal zawsze w parze z brakiem elementarnego wykształcenia religijnego.

Ustać też musi pewna obojętność, jakiej ze strony rządu doznawały tak długo najżywotniejsze sprawy Kościoła. Ostatnie czasy zaznaczyły się wprawdzie kilkoma wielce pocieszającymi faktami na tem polu, a do nich w pierwszym rzędzie należy ustanowienie sufraganów w dyecezyach, których zarząd utrudniony był dla ich rozległości, lub dla sędziwego wieku biskupów. Ale niejeden z naglących postulatów tego rodzaju jest do spełnienia, i u nas i w innych prowincyach monarchii, a zaniedbanie tych spraw mści się srogo swemi następstwami, torując drogę rozwojowi szkodliwych prądów. Tu należy również sprawa wychowania duchowieństwa, w której Kościół ma bezwzględnie prawo domagać się silniejszego, niżli dotychczas poparcia ze strony państwa; nie wahamy się zaliczyć tej sprawy do najważniejszych i najnaglejszych postulatów, gdyż powodzenie całej akcyi, zależy w znacznej części od tego, jakim duchem będzie ożywione, jakiemi środkami intelektualnemi wyposażone przyszłe pokolenie duchowieństwa, któremu coraz trudniejsze zadanie dostawać się będzie w udziale. Bez skutku zaś odzywają się dotychczas słuszne skargi na tak bezprzykładnie nędzne uposażenie seminaryów duchownych, w następstwie czego trudno dla nich pozyskać i stale związać z niemi takie siły nauczycielskie, któreby wobec coraz wyższych wymagań względem wykształcenia duchownych, stały zupełnie na wysokości zadania. Na trudności budżetowe nie powinno w żadnym razie natrafiać spełnienie tych postulatów, bo nieznaczne podwyższenie budżetu wyznań dla tych celów, opłaci się pewno sowicie; a zresztą nie od rzeczy będzie przytoczyć, że na budżecie austryackim wynoszącym w 1883 r. 463,765.371 złr., budżet wyznań ciąży tylko skromną kwotą 1,127.912 złr., (a więc 0·24%), które skarb państwa dopłaca do funduszu religijnego.

Nie do nas wreszcie należy rozwijać szczegółowo te i inne postulata tego rodzaju. Dość wskazać najważniejsze z nich dla przykładu i zaznaczenia roli, przypadającej w tym względzie rządowi w współdziałaniu z Radą państwa, a zamkniętej w ścisłych granicach koniecznego poparcia, jakiego w obecnej zwłaszcza chwili domagają się te tak żywotne dla społeczeństwa sprawy. Gabinet hr. Taaffego odpowie niezawodnie w zupełności tym zadaniom, rozumiejąc dobrze, że w akcyi tego rodzaju nie wystarcza prosta rutyna administracyjna, lecz potrzeba koniecznie traktowania sprawy z wyższego stanowiska i głębszego przejęcia się jej doniosłością.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 5 lutego.

(§§) Jutro, we środę, Rada nadzorcza Banku krajowego odbędzie posiedzenie, którego porządek dzienny zawiera kilka spraw bardzo ważnych. Na pierwszem miejscu umieszczono sprawozdanie Dyrekcyi z czynności dokonanych od terminu poprzedniego posiedzenia rady, tj. od listopada. Powinna to być rzecz bardzo ciekawa, raz dlatego, że musi zawierać przedstawienie wszystkich kroków, podjętych przez Bank krajowy celem złagodzenia katastrofy w Banku włościańskim, a powtóre dlatego, że tym razem Dyrekcya stanie przed radą z obfitszym plonem interesów przeprowadzonych i rezultatów osiągniętych. O stanie interesów w Banku krajowym, Sejm, w myśl statutów, otrzyma dopiero w przyszłym roku szczegółowe sprawozdanie. Dyrekcya sporządziła obecnie tylko dla poufnego użytku zamknięcie rachunków i bilans za ubiegłe półrocze. Rachunki wykazują już zysk czysty, niewielki wprawdzie, ale za to znaczący, bo osiągnięty w pierwszym, początkowym okresie, kiedy wobec przewagi czynności organizacyjnych i przygotowawczych nad właściwemi interesami bankowemi i wobec niedokonanego jeszcze otwarcia działu hipotecznego, w najlepszym razie tylko równowagi rachunkowej oczekiwać wypadało. W tej chwili interes wekslowy przekroczył już pokaźną cyfrę 800.000 złr., asygnaty kasowe wynoszą około 135.000 złr., a na książeczki wkładkowe, zaprowadzone dopiero od 11 stycznia, złożono już 23.259 złr. Stosunki kredytowe z Towarzystwami zaliczkowemi rozgałęziają się nieustannie, a już do dziś 18 towarzystw wzięło z kasy bankowej 66.537 złr. Dotąd mówiło się o Banku krajowym ogólnikami, teraz już same cyfry przemawiać będą. Jest wszelka nadzieja, że zamknięcie rachunków z bieżącego półrocza wykazywać już będzie nietylko znacznie zwiększony obrót w powyżej wskazanych kategoryach interesów, lecz nadto wielkie pozycye działu hipotecznego. Także bowiem o otwarciu tego działu rozstrzygnie jutrzejsze posiedzenie rady nadzorczej. Z mocy statutu, radzie nadzorczej służy prawo przedstawienia Wydziałowi krajowemu do uchwały wniosków o wysokości stopy procentowej i dodatku na koszta administracyi. Dyrekcya wnosi przed Radę ustanowienie stopy procentowej na $4^1/_2$ od sta. Już dawniej Rada nadzorcza zgodziła się na tę stopę, ale zażądała innego, krótszego planu umorzenia. W nowym planie przyjęła Dyrekcya kilka okresów umorzenia w granicach od $13^1/_2$ do 51 lat. Na koszta administracyi proponuje Dyrekcya co do pożyczek bezpośrednio przez Bank udzielanych $^1/_8$%, a co do pożyczek, które dawane będą za pośrednictwem powiatowych instytucyj finansowych $^3/_8$%, z czego trzecia część dostanie się instytucyi pośredniczącej. Dalsze szczegóły projektu Dyrekcyi podałem już dawniej. Skoro Rada nadzorcza wyda swoją uchwałę, Wydział krajowy pewnie bezzwłocznie sfinalizuje sprawę i otwarcie działu hipotecznego będzie zawisłem już tylko od ukończenia rozpoczętych przygotowań technicznych.

Z dalszych przedmiotów obrad jutrzejszego posiedzenia Rady nadzorczej, podnieść wypada wniosek p. Gorayskiego, o kredycie dla przemysłu naftowego. Chodzi tu o dawanie zaliczek na produkta, złożone już w magazynach publicznych. Interes warrantowy niewątpliwie wchodzi w zakres czynności bankowych, a kredyt dla przemysłu naftowego w zasadzie pewnie uznany zostanie za potrzebny, wątpić jednak można, czy Bank krajowy przed wszechstronnem rozwinięciem interesów swoich, mianowicie przed otwarciem działu hipotecznego, będzie mógł uczynić zadość wymaganiom nafciarzy. W każdym razie najpilniejszem w tej chwili zadaniem jest rozpoczęcie akcyi hipotecznej, aby równolegle z prowadzoną likwidacyą interesów Banku włościańskiego, krajowa instytucya kredytowa mogła spełnić swoją missyę, społeczno finansową.

Towarzystwa zaliczkowe, wezwane przez patronat i Bank krajowy do zajęcia się losem dłużników Banku włościańskiego, rozpoczęły już akcyę w kilku miejscowościach z dobrym skutkiem, bo włościanie uiszczając się z długu listami zastawnemi w imiennej wartości, zyskują 25—30% już po doliczeniu wszelkich kosztów, połączonych z całkowitem umorzeniem długu. Bank krajowy już w tej konwersyi przypadkowej może nieść pomoc zadłużonym włościanom, bo posiada kilkadziesiąt tysięcy w wylosowanych listach zastawnych banku włościańskiego, i w kuponach, kupionych, a właściwie spłaconych tylko w zastępstwie Banku włościańskiego, w chwili, kiedy starano się zapobiedz niewypłacalności i konkursowi.

Chociaż Rudecki Wydział powiatowy znaną petycyę swoją przeciw udziałowi Banku krajowego w likwidacyi Banku włościańskiego, rozesłał innym Wydziałom powiatowym w drukowanych egzemplarzach, tak, aby je tylko podpisały i jaknajprędzej do Wydziału krajowego wysłały, mimo to, dotąd tylko dwie Reprezentacye powiatowe, w Brodach i w Dobromilu, uznały za stosowne przyłączyć się do tej manifestacyi. Zatem dotąd tylko w Rudkach, Brodach i Dobromilu uznano za stosowne mięszać się w sprawę, która, jak to już raz wykazałem, z powiatowego stanowiska i powiatowego horyzontu ocenianą być nie powinna i nie może, nad którą czuwają pewnie ściśle organa i osobistości znające doskonale doniosłość sprawy i stopień, w jakim interes kraju jest angażowany.

Wiedeń 4 lutego.

† Między powodami, które znaglić miały rząd do ogłoszenia stanu wyjątkowego w Wiedniu i pobliskiej okolicy, i które to powody przedstawić ma prezes ministrów hr. Taaffe jutro, częścią na publicznem posiedzeniu Izby, a w większej części poufnie na posiedzeniu komisyi izbowej, jest także powód następujący:

Wskutek małego stanu oblężenia, zaprowadzonego od lat kilku w Berlinie na mocy oddzielnej ustawy przeciw ruchom i agitacyom antispołecznym uchwalonej, (a stanu oblężenia ostrzejszego, niż stan wyjątkowy zaprowadzony w Wiedniu na mocy ustawy z 5 maja 1869); wielu niemieckich robotników zarażonych anarchicznemi i przeciwspołecznemi teoryami, przesiedliło się zwolna do Wiednia i do fabrycznej okolicy tej stolicy. Otóż ministeryum spodziewa się, że ogłoszenie stanu wyjątkowego w Wiedniu, a wskutek tego ograniczenie, na mocy ustawy z 5 maja 1869 r., praw zastrzeżonych w §§. 8 i 9 ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli, da rządowi możność lepszego czuwania nad meldowaniem obcych, robienia rewizyj w domach bez sądowego wyroku i wydalania obcokrajowych robotników podejrzanych o anarchiczne knowania.

Jako powód do zawieszenia sądów przysięgłych w Wiedniu, Korneuburgu i Wiener-Neustadzie przytaczają, że obywatele wylosowani na sędziów przysięgłych otrzymali, mianowicie w Korneuburgu, listy grożące im śmiercią, jeżeli wydadzą wyrok na którego z anarchistów, a nawet na zbrodniarza, który zamordował Blöcha; listy te miały zastraszyć niektórych sędziów przysięgłych, ojców rodzin, a rząd mniema, że sędziowie z powołania, nad których bezpieczeństwem może policya łatwiej czuwać, nie będą przystępni obawom.

Rozrzucanie w Wiedniu a szczególnie w Florisdorfie drukowanych odezw i pism antispołecznych miało być powodem, że pod stan wyjątkowy, odpowiednio ustawie z 5 maja 1869 r., podciągnięto także ograniczenie praw płynących z §. 13 ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli, a brzmiącego: „każdy ma prawo słowem, pismem, drukiem i obrazowem przedstawieniem, wyrażać swoje myśli i zdania w granicach legalnych. Prasa nie może być oddaną pod cenzurę, ani ograniczona systemem koncesyi“.

Otóż dziennikarstwo wiedeńskie obawia się głównie skutków ograniczenia tego §. 13 ustawy zasadniczej przez zaprowadzenie stanu wyjątkowego. Aby uspokoić te obawy, prezes ministrów hrabia Taaffe w rozmowie wczorajszej z korespondentem dziennika angielskiego *Standart* oświadczył stanowczo, że nie użyje, a raczej, jak się wyraził, nie nadużyje władzy, której mu użycza stan wyjątkowy, dla ograniczenia w czemkolwiek politycznej prasy wiedeńskiej, i ani śni mu się w czemkolwiek ograniczać swobodę wyrażania, w granicach legalnych, wszelkich zdań przeciwko ministeryum.

Po uzasadnieniu przez prezesa ministrów, na jutrzejszem posiedzeniu Izby poselskiej, ogłoszenia przez rząd stanu wyjątkowego w Wiedniu i najbliższej okolicy i po ukończeniu rozpraw, które przy pierwszem czytaniu tych rozporządzeń rządowych się rozwiną i zapewne większą część posiedzenia zajmą, przekaże Izba rozporządzenia te oddzielnej komisyi swojej do roztrząśnienia i komisyę tę zaraz wybierze. Wszystkie stronnictwa „prawicy“ wyznaczyły do tej komisyi izbowej swoje komisye parlamentarne. Ta komisya izbowa zbierze się zaraz jutro wieczorem, a na jej posiedzeniu rząd poufnie przedstawi obszernie

powody, które skłoniły go do ogłoszenia stanu wyjątkowego i opowiedzieć ma fakta, których nie chce wypowiedzieć na publicznem posiedzeniu Izby. Komisya ta zaraz przystąpi do obrad i może już na posiedzeniu 8 t. m. przedłoży Izbie swoje sprawozdanie.

Zdając w liście wczorajszym sprawę z wczorajszego posiedzenia Koła poselskiego polskiego, pominąłem, że p. Bartmański, któremu Koło przekazało do roztrząśnienia petycye kilku Wydziałów powiatowych, żądających uwolnienia władz gminnych od poboru podatków, a polecenia, aby urzędy rządowe podatkowe pobierały bezpośrednio podatki, przedstawił, iż to żądanie sądzi niekorzystnem dla płacących podatki. Albowiem dla mieszkańców gmin wiejskich byłoby daleko uciążliwszem, gdyby każdy opłacający podatek musiał nieść go oddzielnie do kasy poborowej, znajdującej się w mieście odległem o mil parę, a nadto trzebaby liczbę urzędników w urzędach podatkowych, które już dzisiaj skarżą się na przeciążenie czynnościami, znacznie pomnożyc, co spowodowałoby znaczne powiększenie wydatków, a trudno dzisiaj wobec wielkiego niedoboru w budżecie, wnosić i przeprowadzić tak znaczne powiększenie wydatków.

W rozprawach, które się nad tym przedmiotem rozwinęły, zabierali głos: Grocholski, Tyszkowski, X. Ruczka, Madejski i Skarszewski, wszyscy, z wyjątkiem X. Ruczki, popierając zdanie p. Bartmańskiego. — Wypowiedziano nadto w tych rozprawach zdanie, iż dla usunięcia szkody dla podatkujących, która może się zdarzyć i czasem się wydarzała przy dotychczasowym systemie poboru podatków po wsiach przez władze gminne, to jest przez wójta, należy przeprowadzić tę zasadę, że podatkujący opłacił podatek od chwili — w której go złożył w ręce władzy gminnej.

Co się tyczy petycyi urzędników podatkowych w Galicyi o polepszenie ich losu, — Koło zważywszy, — że jedynie w Galicyi liczba urzędników podatkowych najniższej klasy i najmniejszej płacy jest trzy razy większa, niż liczba wszystkich urzędników podatkowych wyższych w Galicyi, wskutek czego awans urzędników podatkowych najniższej klasy w Galicyi jest bardzo powolny i trudny, — powtóre, zważywszy, że we wszystkich innych krajach monarchii liczba urzędników podatkowych najniższej klasy jest mało co większa od liczby urzędników podatkowych wszystkich wyższych klas, — postanowiło żądać na właściwej drodze, aby w Galicyi był taki sam stosunek między liczbą urzędników podatkowych niższej i wyższej kategoryi, jaki jest w innych krajach monarchii.

Wiedeń 5 lutego.

329 Posiedzenie Izby dep. Rady państwa.

Prezes Dr Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 15.

Na ławie ministrów zasiedli: hr. Taaffe, bar. Ziemiałkowski, hr. Falkenhayn, bar. Prażak, bar. Conrad, hr. Welsersheimb i bar. Pino.

Ze strony rządu obecni: szef sekcyjny bar. Kubin i radca ministeryalny Dr Krall.

Dep. hr. Tarnowski otrzymał trzechtygodniowy urlop.

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego jest pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o rozporządzeniach wyjątkowych całego ministerstwa z d. 30 stycznia b. r.

Pierwszy zabiera głos prezes gabinetu hr. Taaffe: Wysoka Izbo! Rząd wnosząc przedłożenie w sprawie wydanych na zasadzie ustawy z dnia 5 maja 1869 r. rozporządzeń wyjątkowych, oświadczył, iż do wydania takowych czuł się zmuszonym, z powodu notorycznych, w ostatnich czasach zaszłych zbrodniczych wypadków, i ze względu na ciągle wzrastające niebezpieczeństwa wydobywającej się na jaw akcyi, zwróconej ku podkopaniu państwowego i społecznego porządku, szczególnie w okręgach sądowych Wiednia, Korneuburgu i Wiener Neustadt, a do której zwalczenia rządowi i władzy wykonawczej nie wystarczają zwyczajne środki, jakiemi rozporządza. Rząd również zawiadomił Wys. Izbę, iż dla zabezpieczenia niezawisłości wyroków sądowych, na zasadzie ustawy z dnia 23 maja 1873 r., zawiesił czasowo działalność sądów przysięgłych w okręgach sądowych Wiednia i Korneuburgu, ze względu na zaznaczone już zbrodnie.

O zbrodniczych wypadkach, jakie się wydarzyły w ostatnich czasach i najwyższe zaniepokojenie wywołały, nie potrzebuję szerzej wspominać; są one przedmiotem dochodzenia karnego. To tylko muszę podnieść, iż zamordowanie dwóch funkcyonaryuszów policyjnych nastąpiło bezpośrednio po nadesłaniu listów z pogróżkami, z pomocą których stronnictwo anarchistyczne usiłowało zatrwożyć niewygodnych dla siebie urzędników państwowych.

Od kilku lat rozszerzano w pewnych kołach ludności tysiące egzemplarzy druków i pism ulotnych, podburzając koła te do podkopania i obalenia państwowego i społecznego porządku. Druki te i pisemka urągały wszelkim prawnym i moralnym zasadom i wzywały do kroków gwałtownych, przedewszystkiem zaś do usuwania organów państwowych, czuwających nad porządkiem i spokojem publicznym. Zagrożone w ten sposób władze bezpieczeństwa sprawowały z najwyższem poświęceniem swój trudny urząd, środki ich jednakże nie wystarczają do powstrzymania i zatamowania zbrodniczej agitacyi. Agitacya ta posiada tajne stosunki i z tego źródła przypływał teroryzm, ciążący na spokojnej ludności. Najnowsze zbrodnicze czyny jawnym są dowodem, że nie mamy tutaj do czynienia z wymarzonem lub przesadzonem niebezpieczeństwem, lecz że owszem bezustanne jątrzenie pewnych klas ludności wydało najsmutniejsze owoce, i one też wskazują dalej, czego należałoby się obawiać, gdyby władza wykonawcza nie została uposażoną w nadzwyczajne środki.

Nie można szukać w tem uspokojenia, iż zaszły tylko pojedyncze wypadki, gdyż grunt jest wszerz i wzdłuż podminowanym. Nie można się spodziewać, aby zwyczajny wymiar sprawiedliwości zdołał położyć tamę złemu. Teroryzm anarchistyczny oddziaływa już do tego stopnia, iż należy się obawiać, czy nawet w wypadkach, gdzie zbrodniarz został schwytany na gorącym uczynku sędzia przysięgły nie zawaha się z wydaniem właściwego wyroku, a w tym stanie rzeczy trybunał najwyższy, którego należało o zdanie zapytać, zgodził się bezwarunkowo na zawieszenie instytucyi sądów przysięgłych.

Rząd jest przekonanym, że tylko mała cząstka ludności, bądź to przez działalność podjętą z całą świadomością dla osiągnięcia niecnych zamiarów, bądź to spowodowana do tego zaślepieniem, dała powód do powyższych rozporządzeń. — Mimo to ujrzał się rząd zmuszonym ze względu na ogólne bezpieczeństwo uczynić użytek z przysługujących mu środków nadzwyczajnych. Uczynił to zaś z tem ograniczeniem, jakie się mu wydało właściwem zarówno co do skutków zawieszenia postanowień ustawy zasadniczej, jak niemniej co do terytoryum. Rząd przeświadczony o swej odpowiedzialności, korzystać będzie z tych rozporządzeń z całą godnością, a nie przekroczy przytem granic zakreślonego celu. W końcu chcę jeszcze zaznaczyć jedno. Rządowi wiadomem jest, że w innych także okolicach krajów koronnych, przedewszystkiem w znaczniejszych okręgach przemysłowych ujawniają się prądy i agitacye, jakie wystąpiły tak otwarcie w Wiedniu i sąsiednich miejscowościach; agitacye te budzą poważne obawy i zniewalają władze do największej czujności. Jeżeli pomimo to zarządzenia wyjątkowe zostały rozciągnione tylko na okręgi wyszczególnione w rozporządzeniu, stało się z tej przyczyny, że niebezpieczeństwo występującego tutaj na jaw ruchu anarchistycznego zamanifestowało się ostatniemi czasy zbrodniczemi czynami i wymagało natychmiastowych środków zaradczych. Z powodu przezorności, jakiej wymaga natura tej sprawy,— muszę w obecnem stadyum rozpraw poprzestać na tych tylko wywodach. (*Oklaski z prawicy*).

Dep. Dr Kopp oświadcza, że nie rozchodzi się tu o kwestyą zaufania lub niezaufania. Jeżeli jest niebezpieczeństwo groźnem, w takim wypadku nie wchodzi w rachubę, jaki rząd stoi u steru, lecz każda reprezentacya państwowa musi każdemu rządowi przyznać konieczne środki, służące do zwalczenia niebezpieczeństwa.

Potrzeba tylko zbadać rzeczywistą doniosłość tego niebezpieczeństwa. Mówca gani, iż rząd nie przedstawił natychmiast wyczerpujących motywów, jakie go spowodowały do wydania owych zarządzeń wyjątkowych; motywa bowiem podane przez rząd przy wniesieniu tych przedłożeń, nie są wystarczające. Mówca omawia następnie poszczególne postanowienia rozporządzeń i stara się wykazać, że takowe za daleko sięgają, i że niejednokrotnie osiąga się przeciwieństwo tego, do czego się dążyło. Takie środki przyczynią się raczej do zaniepokojenia, aniżeli do uspokojenia ludności. Socyalistyczną agitacyą w Wiedniu wyśrubowano w tej Izbie za daleko. Mówca żąda, aby tę sprawę przekazano komisyi, której do sprawozdania ma być wyznaczony 8-dniowy termin.

Dep. hr. Hohenwart odpiera bezzasadny zarzut, jakoby rząd bliżej nie umotywował swoich zarządzeń wyjątkowych; rząd wogóle, o ile dyskrecya na to pozwala, umotywował swoje zarządzenia i zaprasza obecnie deputowanych, ażeby się z nim w ciaśniejszem kole znieśli i bliższych objaśnień pod tym względem wysłuchali. Nie może tego naturalnie publicznie uczynić, gdyż szczegóły te bliższe są właśnie dla nas przeznaczone, a nie dla przeciwników — dotkniętych temi zarządzeniami. Co się tyczy strony formalnej, to zgadza się mówca na wybór komisyi z 24 członków złożonej, a jakkolwiek podziela zdanie, iż sprawa sama wymaga nagłego traktowania, to jednak kwestya jest zbyt ważna i wymagać może ścisłego studyum, a przeto nie można oznaczać terminu komisyi, która z pewnością sama starać się będzie w możliwie szybkim czasie zadanie swoje spełnić. (*Brawo z prawicy*).

Dep. Schönerer sądzi, że zapewnienie prezesa gabinetu, iż wyjątkowe zarządzenia nie przekroczą właściwego im zakresu, są czystą szacherką (*purer Schwindel*).

Prezes Dr Smolka: Wzywam dep. Schönerera do porządku. Tu nie wolno ministrowi zarzucać szacherki.

Dep. Schönerer: Przypuszczam, że p. prezes będzie skłonnym cofnąć wezwanie do porządku, skoro prawdziwość mojego wyrażenia udowodnić zdołam.

Prezes oświadcza, iż odbierze mu głos, gdyby dalej w tym tonie przemawiał.

Dep. Schönerer twierdzi, iż wyjątkowe zarządzenia są skierowane przeciw niemieckości i dążą do prześladowania politycznych przeciwników. Do karania zbrodniarzy wystarczą istniejące przepisy karne, do zapobieżenia zbrodniom dobra policya. Dla polepszenia losu robotników potrzebne są pozytywne reformy na polu socyalnem; zarządzenia zaś wyjątkowe nie przyniosą dobrych owoców, lecz wywołają większe niezadowolenie; mowca sądzi, że ustąpienie tego ministerstwa i rozwiązanie Izby byłoby najstosowniejszem może w tym wypadku środkiem na grożące niebezpieczeństwo. Mowca przedkłada w końcu dwa wnioski, z których pierwszy żąda zaopatrzenia na starość robotników, zakładania kas dla chorych, i wstawienia kwoty 10 milionów złr. w budżet następnego roku, drugi zaś domaga się wspierania z funduszów państwa rodzin wydalonych, uwięzionych i bez chleba pozostałych robotników. Pierwszy wniosek nie uzyskał poparcia, drugi zaś został dostatecznie poparty.

Wniosek żądający natychmiastowego wyboru komisyi, przyjęto wszystkiemi przeciw 3 głosom, wniosek zaś o wyznaczenie komisyi 8 dniowego terminu do sprawozdania, odrzucono.

Po krótkiej przerwie, przystąpiła Izba do wyboru komisyi gorzelnianej, w skład której weszli: Czaykowski, Jaworski, Puzyna, Smarzewski, Erazm Wolański, Nadherny, Jahn, Talir, Harrach, Meznik, Margheri, Borelli, Hippoliti, Zallinger, Doblhamer, Proskowetz, Pfeifer, Siegl, Lux, Spens, Menger, Makowitz, Auspitz, Obratschaj.

Dep. Kopp i towarzysze wystosowali do całego ministerstwa następującą interpelacyę: Minister sprawiedliwości Dr Prażak wyrzekł przy rozprawie językowej: „Nie żądajcie czegoś niemożliwego, nie żądajcie tego, coby było przeciwnem prawu państwowemu i tysiącletniej historyi Czech.“ Interpelanci zapytują 1) czy rząd zgadza się z powyższem oświadczeniem, zostającem w sprzeczności z obowiązującem prawem państwowem i ustawą, a jeżeli się nie zgadza, zapytują 2) co zamierza rząd uczynić, aby wystąpić przeciw podobnemu z ustawą niezgodnemu oświadczeniu?

Do komisyi, której przekazano przedłożenie w sprawie zarządzeń wyjątkowych, zostali wybrani: Brandis, Henryk Clam, Czartoryski, Euzebiusz Czerkawski, Exner, Giovanelli, Grocholski, Hohenwart, Jaworski, Tonkli, Kopp, Alfred Liechtenstein, Plener, Rieger, Szrom, Smarzewski, Steudel, Sturm, Suess, Trojan, Tomaszczuk, Weeber, Zeithammer, Coronini. Komisya ta natychmiast się ukonstytuowała, wybierając przewodniczącym bar. Giovanellego, zastępcą Dra Sturma, a sekretarzami Dra Tonkli i prof Exnera.

Na tem zakończyło się posiedzenie. Następne naznacza prezes na piątek i ogłasza następujący porządek dzienny: 1) Pierwsze czytanie wniosku Schwaba i towarzyszy w sprawie uregulowania taryfy frachtów kolejowych. 2) Sprawozdanie komisyi budżetowej o petycyi komitetu popierającego podróż afrykańską Dra Holuba. 3) Sprawozdanie komisyi legitymacyjnej o wyborze dep. Neumayra. 4) Sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyach w sprawie reformy ordynacyi adwokackiej i procedury sądowej. 5) Sprawozdanie o petycyach.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 3-ej z południa.

Paryż 1 lutego.

✝ Gabinet p. Ferrego w ciężkich jest obrotach: w senacie jeszcze niezakończone rozprawy budżetowe; w Izbie niższej poruszona sprawa upadku przemysłu francuskiego a dalej kwestya gałganiarzy i zmowa policyantów — zaiste to za wiele na jeden tydzień, zwłaszcza, że wszystkie te kwestye schodzą się w jednem, iż rządy republikańskie źle gospodarują, marnują grosz publiczny i ze świetnego stanu finansów doprowadzają dziś do wielkich niedoborów i groźnego przesilenia, że podkopują bogactwo kraju i rozwój przemysłu francuskiego, że wreszcie wywołują znów kwestyą robotniczą, pozbawiając chleba tysiące rodzin.

Sprawa gałganiarzy wzbudza największe zajęcie i sympatye w Paryżu. Naczelnik partyi monarchicznej książe Larochefoucould Bisaccia postawił w senacie interpelacyę w ich obronie i wymownie popierał ich sprawę. Jednem pociągnięciem pióra, p. Poubelle, prefekt Sekwany, odjął zarobek całej warstwie t. z. Chiffoniers, których liczbę w Paryżu obliczają na 50 — 70.000. Ciekawe szczegóły tego przemysłu wyszły przytem na jaw. Okazuje się, że na śmietnikach wielkiej metropolii gromadzi się tyle bogactw, iż mogą one dać bardzo dostatnie utrzymanie 70.000 rodzin. Rozporządzenie p. Poubelle, zabijające ten przemysł przez nakaz zaprowadzenia skrzyń zamykanych na śmieci — miało na celu przeprowadzenie układu z jakąś spółką przedsiębiorców angielskich, która oddawna czyniła zachody, aby módz na swoją korzyść eksploatować śmietniska paryskie. Tak więc chciano zaprowadzić monopol gminy i oddać go w ręce obcych przedsiębiorców z krzywdą wolnego zarobkowania licznej warstwy wyrobniczej, której bezrobocie i nędza może w danym razie wywołać zaburzenia socyalistyczne.

Nie brakło też w tym kierunku podniety — i zapowiadano demonstracye gałganiarzy. Ależ rząd nie ma się czego obawiać, ma przecież całą armię konstablów. Wszak przyznać to trzeba że instytucya konstablów czyli t. z. *gardiens de la paix* wybornie w takich razach funkcyonuje i jej przypisać należy zasługę, że zmowy w Paryżu od pewnego czasu sprowadzają zwykle *fiasco*. Cóż kiedy właśnie w tej chwili tych „stróżów pokoju“ doprowadzono do takiego niezadowolenia, iż od kilku dni zbierają się oni na narady i zapowiadają zmowę. Zmowa ajentów policyjnych, to rzecz zaiste niebezpieczna — a jednak na to się tu zanosi. Powodem niezadowolenia jest nowa ustawa, która zmienia przepisy co do emerytury owych *gardiens de la paix*. Dotąd mieli oni zapewnioną pensyę po 10 latach czynnej służby — nowa ustawa przedłuża ten termin do 25 lat. Służba policyanta i żandarma, o wiele cięższa niż służba żołnierza liniowego, we wszystkich państwach Europy ma krótszy przepisany okres. Nowa ustawa, która już przeszła przez Izbę niższą, wzbudziła takie niezadowolenie, że minister musiał wydać okólnik do dyrekcyi policyi, w celu uspokojenia umysłów policyjnych.

Tak więc — rząd republikański mnoży malkontentów ze wszystkich stron.

Od tygodnia w senacie toczą się rozprawy budżetowe, przyczem członkowie gabinetu wysłuchać muszę najboleśniejszych zarzutów. Jeden z mówców zwrócił do p. Juliusza Ferrego ustęp jego własnej mowy, którą niegdyś opozycyjny adwokat wygłosił przeciw rządom finansowym drugiego cesarstwa. O ileż prawdziwiej brzmią dziś te zarzuty „rozrzutności, bezrządu, symonii, niszczenia źródeł bogactwa narodowego“ — zwrócone do p. Ferrego i towarzyszy, niż niegdyś do rządów Napoleona III, którym jedno przyznać trzeba, iż bogactwo Francyi niezmiernie podniosły.

P. Tirard znajdował się w niemałych opałach, zwłaszcza gdy przeciw niemu zwrócił się nawet p. Leon Say, który jest przecież jedyną powagą finansową w świecie republikańskim.

Na powszechne zarzuty rozrzutności, minister finansów znalazł jeden tylko projekt oszczędności — i jaki? — oto, aby skarb państwa odmówił na przyszłość 15 milionów fran. subwencyi rocznej instytucyi zabezpieczenia starości. W chwili, kiedy w Berlinie przemyśliwają o sposobie, w jakim państwo może przyjść w pomoc robotnikom w ich starości lub kalectwie — wybornie od wielu lat zorganizowaną tę pomoc chce zniszczyć p. Tirard, aby oszczędzić 15 milionów. W tej materyi zawiązała się bardzo interesująca dyskusya między ministrem Tirard a p. Leonem Say.

Znakomity obrońca wolności i praw Kościoła w senacie Zgromadzenia narodowego, jeden z najświetniejszych członków episkopatu francuskiego, X. Freppel, biskup d'Angers, ogłosił świeżo list z powodu śmierci swego przyjaciela biskupa w Nowym Orleanie. W liście tym, mówiąc o stosunkach amerykańskich, biskup Freppel podnosi ich wyższość nad stosunkami we Francyi, wyraża się pochwalnie o instytucyach republikańskich, o ile one szanują prawo Boże i nie są wymierzone przeciw instytucyi Kościoła. Dzienniki republikańskie chcą w słowach biskupa wyczytać to, czego w nich niema, jakby rodzaj złożenia broni przed Republiką.

W istocie biskup Freppel zajął to samo stanowisko, jakie zajmował wobec Republiki nuncyusz Czacki, stanowisko, uznające stan faktyczny, niewyzywające, ale obronne w rzeczach praw i swobód Kościoła. Wystąpienie biskupa Freppel, pojednawcze wobec instytucyj republikańskich, łączy *La France* z całym przebiegiem układów, jakie w ostatnich czasach miały się toczyć między gabinetem p. Ferrego a Watykanem. Według tych doniesień *La France*, bliską była chwila stanowczego zerwania, a Monsignor Rande, nuncyusz Apostolski, miał zostać odwołanym.

Było to bezpośrednio po pamiętnym liście Leona XIII do p. Grévego. Papież w tonie, jak zawsze, ostrzeżenia i pojednawczości przedstawiał prezydentowi Rzeczypospolitej, jak ciężką krzywdą byłoby dla Kościoła, gdyby wszedł w życie projekt, odmawiający państwowej pensyi dla księży parafialnych t. z. *desservants*. Wiele innych pokrzywdzeń dotykał także list Papieża. P. Grévy odpowiedział lakonicznie i sztywnie, nic nie przyrzekając ze swej strony. List ten miał być powodem wielkiego oburzenia w Watykanie; dopiero gdy Następca tronu pruski przybył do Rzymu i złożył czołobitność Ojcu Świętemu, p. Juliusz Ferry uczuł się spowodowanym zawiązać rokowania z Watykanem, których skutkiem miało być cofnięcie projektu o księżach (*les desservants*) i wstrzymanie wielu innych Kościołowi nieprzyjaznych kroków. Tak — twierdzi i opowiada *La France*, która może być w tej mierze dobrze informowaną.

Pałac Mazarina zgromadził znów w przeszłym tygodniu bardzo doborową publiczność. Posiedzenie jednak atoli miało więcej cechę belletrystyczną niż akademicką w wyższym stylu — w szeregi 40 wstępował młody jeszcze komedyopisarz, którego sława świeżej daty, głównie się opiera na znanej komedyi *Świat nudów*. P. Pailleron bardzo zręczną wygłosił apologię swego poprzednika Charles Blanc, który łączył z komunistycznemi opiniami swego brata Ludwika — znawstwo sztuk pięknych i był autorem bardzo znakomitych dzieł z dziedziny historyi sztuki. Opowiadanie p. Pailleron o dwóch braciach Blanc, walczących z niedostatkiem, wielkie wzbudzało zajęcie ubarwione wycieczkami politycznemi. Świeżo znowu p. Edmond About wyszedł zwycięsko z urny akademickiej, mimo swych antecedencyj bonapartystowskich, mimo płaskich fars (*un bout de nez d'un notaire — Prince Caniche*), jakiemi przeplatał książki zręcznie ułożone, niż głębiej pomyślane. P. About zawdzięcza swoje wzięcie i wyniesienie lekkości swego pióra, zaprawionego gallickim dowcipem — i tradycyą literacką. — Po za tym zewnętrznym wdziękiem, nie ma on bowiem ani zasług naukowych, ani nie przedstawia żadnych zasad, które zmieniał za każdym powiewem. Odcień konserwatywny świetnego zgromadzenia głosował za poetą Coppée, którego wybór jest zapewniony na najbliższej elekcyi. Wiele rozgłosu w *high-life* paryskim miało świetne małżeństwo córki ambasadora hiszpańskiego margr. Serrano della Torré p. Pepity Serrano z księciem rosyjskim Kuczubejem, z rodziny tatarskiego pochodzenia.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował administratora parafii w Zboiskach X. Teodora Tracza gr. kat. kapelanem przy męskim zakładzie karnym w Stanisławowie.

Sprawy krajowe.

Adres kleru grecko-katolickiego do Papieża,

podpisany na synodzie dyecezyalnym we Lwowie w d. 22 stycznia, brzmi według tekstu łacińskiego, jak następuje:

Ojcze święty! Do najwyższego tronu Namiestnika Jezusa Chrystusa Pana naszego, Księcia Apostołów, następcy św. Piotra, do tronu katedry nieomylnego doktora, nauczyciela i zarządcy powszechnego Kościoła katolickiego i najwyższego Pasterza trzody pańskiej, przystępują z pokorą, miłością i synowskiem posłuszeństwem delegaci duchowieństwa obojej dyecezyi katolickiej obrządku greckiego, lwowskiej i przemyskiej, zgromadzeni we Lwowie na wspólne narady dla polepszenia swego losu, i składają najpokorniej W. Świątobliwości wyznanie swej głębokiej wierności, miłości i posłuszeństwa, oraz zapewniają i przyrzekają sumiennie, że nietylko wytrwają zawsze w posłuszeństwie, miłości, wierności i uległości, gdyż wiedzą i wierzą, że Chrystus Pan powierzył św. Piotrowi klucze Królestwa niebieskiego i władzę paszenia nietylko baranków, lecz i owiec, nietylko trzód, lecz władzę nad wszystkimi pasterzami trzód w całym świecie, i wiarę tę nietylko zachowają do końca swego życia, lecz i tych, nad którymi opieka jest im powierzoną, utwierdzać będą w tej wierze, i wszyscy aż do kresu swego życia pozostaną w tej wierze i posłuszeństwie dla Stolicy rzymsko-apostolskiej.

Korzystając z tej sposobności, składamy W. Świątobliwości najgorętsze dzięki za łaskawą i ojcowską pieczę, z jaką biskupa naszego przemyskiego, najprzewielebniejszego i czcigodnego Jana raczyłeś zapytać co do stanu i smutnych warunków naszego narodu i duchowieństwa ruskiego, od niego zażądać nadto zdania sprawy i wstawić się najłaskawiej i skutecznie w celu polepszenia losu duchowieństwa, do N. Cesarza austryackiego.

Ufni przeto w ojcowską łaskawość i pieczołowitość W. Świątobliwości, z najgłębszą czcią i uległością najpokorniej błagamy, aby W. Świątobliwość łaskawie raczyła i teraz najpotężniejszą i najskuteczniejszą władzą swoją wstawić się do N. Cesarza naszego dla polepszenia, nie do uwierzenia prawie smutnego losu duchowieństwa ruskiego obojej dyecezyj narodu ruskiego.

Spodziewamy się, że jak niegdyś na prośbę św. Proroka Eliasza, wzniesioną do Boga, niebo zamknięte deszcz wydało i ludzi głodem morzonych i ginących pokrzepiło i całą okolicę ożywiło, tak i przez najskuteczniejsze W. Świątobliwości modły do Boga i najłaskawsze pośrednictwo do N. Cesarza, smutny i niewypowiedzianie przykry los naszego ruskiego narodu, spotwarzonego niecnie przez zmyślone oskarżenia, uciśnionego i uciemiężonego, nietylko do pierwotnego swego stanu, weselszego i szczęśliwszego powróci, lecz że pomyślnością naszą i inni, błąkający się poza jedyną prawdziwą owczarnią Chrystusa, zwabieni, garnąć się będą do Najwyższego, jedynego, przez Boga ustanowionego Pasterza trzody pańskiej, a tak sprawdzą się słowa Papieża Urbana VIII, który zawołał: „O moi Rusini, spodziewam się, że przez Was cały Wschód się nawróci.“

Co ażeby Bóg łaską swą sprawił, modlić się będziemy do Ojca wszechmocnego, a prócz tego błagać będziemy Ojca światłości, — od którego wszelkie dobro pochodzi, aby W. Świątobliwość za wyrażoną powyżej łaskawość dla chwały, całości i rozpowszechnienia prawdziwego Kościoła katolickiego Chrystusa, dla zbawienia i pomyślności zachował długo w szczęściu i zdrowiu. Nie przestaniemy nigdy w modlitwach, liturgiach i innych nabożeństwach codziennie o to błagać naród ruski i my, duchowieństwo tej cząstki trzody ruskiej Pańskiej, powierzonej naszej pieczy. Najpokorniej niżej podpisani pasterze przyrzekają, że z najgłębszem uszanowaniem synowskiej miłości i szczególnej pobożności pozostaną aż do końca życia.

Stopy W. Świątobliwości całują najposłuszniejsi i najwierniejsi synowie, prosząc o błogosławieństwo W. Świątobliwości.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 lutego.

Porażka „Czasu.“ — Przemawialiśmy kilkakrotnie w pierwszej linii za tem, aby rząd przejął kolej północną cesarza Ferdynanda na rzecz państwa, w razie zaś, gdyby bez zbytniego obciążenia skarbu uczynić tego nie mógł, aby nałożył konsorcyum, któremu eksploatacyą powierzy, jak najostrzejsze warunki co do taryf przewozowych i zapobiegł stanowczo możności zawierania kartelów kolejowych, upatrując w tem główny interes kraju. Z takiem samem zdrowem zrozumieniem najżywotniejszego interesu krajowego, uchwalił Komitet Towarzystwa rolniczego krak., jak donosi *Tygodnik rolniczy*, d. 29 stycznia r. b. „Projekt petycyi, mającej być przesłaną na ręce JE. p. Grocholskiego do Koła polskiego w Wiedniu o przejęcie na rzecz państwa kolei północnej cesarza Ferdynanda, lub w razie niemożliwości nabycia, o nałożenie konsorcyum przy dzierżawie kolei utrzymać się mającemu takich warunków, mianowicie co do cen przewozu produktów galicyjskich, aby zapewniały produkcyi galicyjskiej dostateczną i niewątpliwą opiekę.“

Ktoby mógł myśleć, że się znajdzie pismo, któro w tej uchwale Komitetu Tow. roln. krak. dopatrzy się poniesienia „porażki“ przez *Czas*? Pewno już po zawartej w tem twierdzeniu przewrotności i złej wierze pozna każdy jedyny dziennik, który się na coś podobnego mógł zdobyć.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 7 b. m. o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny zawiera szesnaście spraw; mianowicie dwie ekstabulacye czynszów dzierżawnych, przyznanie pensyj dwu wdowom, polecenie komisyi emerytalnej zmiany statutu emerytalnego w tych wypadkach, gdzie pensya sługi wynosiła mniej, niż wynosi pensya wdowy po nim pozostałej; uproszenie p. Grossego Juliusza, ażeby pozostał nadal w Radzie; przyjęcie rezygnacyi Dra M. Zatorskiego z godności członka Rady szkolnej okręgowej, z równoczesnem wyrażeniem podziękowania za godne spełnianie obowiązków przez lat 8 reprezentanta gminy w Radzie szkolnej; sprawozdanie z czynności Archiwum miejskiego; sprawozdanie komisyi plantacyjnej za r. 1883; nominacya członków do komisyi wymiaru taks wojskowych; wydzierżawienie gruntów miejskich między przewozem a mostem zwierzynieckim, oraz kilka spraw pomniejszych.

— **Projekt budżetu miejskiego** na r. 1884 jest już wydrukowany i rozesłany radcom miejskim. Prawdopodobnie obrady budżetowe rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Stanisława Sczanieckiego odprawionem zostanie we czwartek d. 7 b. m. o godzinie 9ej w kościele św. Barbary.

— **Samobójstwo.** Franciszek Kossek, czeladnik kominiarski, odebrał sobie wczoraj życie wystrzałem z pistoletu w jednej z restauracyj przy ulicy Długiej. Samobójca usiłował już dzień przedtem pozbawić się życia i w tym celu połykał zapałki; zamach ten wszakże spełzł na niczem, udaremnili go bowiem obecni w restauracyi goście. Kossek wziął się na inny sposób: sprzedał palto, a kupił pistolet, wystrzałem z którego dopiął ostatecznie ukartowanego zamiaru. Przyczyną samobójstwa miały być nieszczęśliwe stosunki rodzinne. Trzeci to członek tej rodziny ginie podobno śmiercią samobójstwa.

— **Chrzanów** 4 lutego. Drugie walne Zgromadzenie Członków chrzanowskiego Towarzystwa śpiewu odbyło się dnia 27 stycznia. Przewodniczący przy zagajeniu posiedzenia przedstawił obecnym szybki rozwój Towarzystwa nietylko pod względem śpiewu, ale i pod względem nauki muzyki, i nadmienił, że konieczność wymaga zmienić dotychczasowy statut. Z porządku dziennego przystąpiono do odczytania protokółu z I walnego Zgromadzenia, który bez poprawki przyjęto. Następnie miał odczyt kierownik chóru o śpiewie figuralnym i o muzyce instrumentalnej kościelnej z szczególnem uwzględnieniem miejscowych stosunków. Na wniosek przewodniczącego wyrażono mu uznanie. Z powodu gorliwej działalności ustępującego Wydziału, wybrano na wniosek jednego z obecnych Członków ten sam Wydział na rok 1884. Uchwalono zmienić statut, — którą to czynność odstąpiono do wykonania Wydziałowi. Następnie odczytano trzy roczne sprawozdania t. j. 1) sprawozdanie z czynności Towarzystwa wogóle; 2) z wykonanych produkcyj w kościele i 3) sprawozdanie kasowe za czas od 7 stycznia 1883, do 31 grudnia 1883 r. Kasa Towarzystwa przedstawiła następujące pozycye: Przychody 246 złr. 07 ct. Rozchody 108 złr. 50 ct. Stan kasy z końcem 1883 r. 137 złr. 57 ct. Przy tej sposobności Wydział wyraża podziękowanie wszystkim dawcom, a w szczególności tym, którzy z większymi pośpieszyli składkami, a mianowicie: Radzie powiatowej Chrzanowskiej, hr. Arturowi Potockiemu, p. Juliuszowi Ozdoba Florkiewiczowi oraz p. Kam. z Kaniewskich Sporyszowej w Chrzanowie.

— **Rabka** 4 lutego. W d. 10 grudnia 1883 r. włościanie gminy Rabki po uroczystem nabożeństwie zebrali się w sali szkolnej w celu zawiązania Kółka rolniczego w Rabce. Delegat X. Józef Dura, proboszcz, wykazał w przemowie cel i pożytki z zaprowadzonych „Kółek rolniczych“. Do kółka rolniczego zapisało się 29 członków, a po zapisie wybrano przewodniczącym X. Franciszka Mączkę, wikaryusza; zastępcą Błażeja Smolenia, gospodarza; sekretarzem Józefa Sadowskiego, nauczyciela; na członków Józefa Klaudę, organistę i Łopatę Macieja, wójta. Kółko rolnicze zbiera się w dnie świąteczne na odczyty i wykłady miewane przez miejscowych kapłanów i nauczyciela i posiada 38 książek, a to z daru centralnego zarządu 15, od X. Józefa Dury 6, od Józefa Klaudy 2, od Józefa Sadowskiego 10, od Błażeja Smolenia 6. Czasopisma ma następujące: od Wydziału Rady powiatowej myślenickiej *Niedzielę* i *Samorząd*, od Józefa Sadowskiego *Chatę* i *Nowiny*; samo Kółko zaprenumerowało *Gwiazdkę cieszyńską* i *Wieniec*, oraz od X. Józefa Dury *Czas*. Jest przeto nadzieja, że zawiązane kółko rolnicze przy pomocy Bożej i ludzi dobrej woli, którzy nie zawahają się nieść pomoc moralną i materyalną, przyniesie błogie skutki dla Boga, kraju i gminy.

— **Sąd powiatowy w Bieczu.** Ministerstwo sprawiedliwości postanowiło otworzyć nowy sąd powiatowy w Bieczu i porozumieć się w tym względzie z galicyjskim Wydziałem krajowym. *Dz. Polski* dowiaduje się, że decyzya co do terminu otwarcia sądu nastąpi dopiero po otrzymanej odpowiedzi.

w jaki sposób gmina Biecka i inne strony interesowane przyczynią się do urzeczywistnienia tego zamiaru.

— **Lwów** 5 lutego. Karnawał tegoroczny jest nadzwyczaj ożywiony. Niemal codziennie odbywają się większe lub mniejsze wieczorki, z których zasługują szczególnie na wymienienie bale u państwa Namiestnikostwa Zaleskich i pikniki towarzyskie, urządzane przez pp. hr. Pinińskiego, hr. Jerzego Borkowskiego i Stanisława Niezabitowskiego. Zapowiedziane są obecnie następujące bale: dziś (5go b. m.) u hr. Molodeckiej, d. 6go bal szpitalnikowy, d. 9go u hr. Pauliny Łosiowej, d. 11go u pp. Jurjewiczów, d. 12go bal prawników, d. 13go drugi bal oficyalny u pp. Namiestnikostwa. Oprócz tego będzie bal kawalerski u hr. Borkowskiej, u hr. Russockich, u pp. Willeczów i Ochockich.

— **Kazimiera z Libeltów Bendowska**, siostra ś. p. Józefowej Łepkowskiej, zakończyła życie, jak nam donoszą, w Grodzisku w Wielkopolsce.

— **Dziwne zjawisko krwawych zórz**, które przez dwa przeszło miesiące towarzyszyło wschodowi i zachodowi słońca, jak wiadomo, w najrozmaitszy sposób usiłowali wytłumaczyć uczeni. Ostatecznie jednak meteorologowie angielscy po zbadaniu światła tych zjawisk zapomocą spektroskopu, przyznać musieli, że przyczyną owych przepysznych niekiedy iluminacyj wieczornych jest pyłek wulkaniczny, którym przesyciły całą atmosferę ziemską straszne wybuchy Krakatoy i trzydziestu innych wulkanów w cieśninie Sunda. W Madrycie i w Holandyi zebrano nawet podobno cokolwiek z tego pyłku(?) i odnaleziono w nim wszystkie części składowe, które inni uczeni zanalizowali w popiołach wulkanów Jawańskich. Atmosfera tedy, unosząc na niezmierne wyżyny subtelne popioły, wytworzyła owe cudne refleksy światła słonecznego, ubierając niebo w złoto, purpurę, szafir, ametyst; do tego samego źródła odnieść należy również zjawiska zielonego lub modrego zabarwienia tarczy słonecznej lub księżycowej, o których donoszono z różnych okolic. Już d. 27 sierpnia, kiedy przewrot wulkaniczny na Jawie trwał jeszcze, obserwowano na wyspach Réunion o 6000 kilometrów odległych od Krakatoy, pierwsze jaskrawe o zachodzie zorze. Następnie zaczęły one płonąć w Indyach, na Antyllach, w Egipcie, Panamie, Adenie, na Przylądku Dobrej Nadziei, Ceylonie i w Europie. W Egipcie były widoczne już z końcem października, w Anglii zauważano ich początek d. 9go listopada. Nic też uczeni nie widzą w tem nadzwyczajnego, że wspomnione pyłki wulkaniczne tak długi czas goszczą w atmosferze; przy nadzwyczajnej swej lekkości utrzymać się mogą na wyżynach w przesyconych niemi obłokach. Słowem, wątpliwości prawie nie ulega, że krwawe iluminacye niebios, trwające od listopada, są następstwami bezprzykładnego przewrotu natury, ostatnim śladem rozgrywającego się o tysiące mil od nas strasznego dramatu, który pochłonął całe duże wyspy i 40,000 ludzi.

Repertoar teatralny.

We czwartek 7go: *U wrót szczęścia*, dramat w 1 akcie, wierszem napisany przez Juliana Adolfa Święcickiego; po raz pierwszy. *Złoty cielec*, komedya w 1 akcie, St. Dobrzańskiego. *Wujaszek Alfonsa*, komedya w 1 akcie, St. Dobrzańskiego.

W sobotę 9go: *Ubodzy w Paryżu*, obraz sceniczny w 7 odsłonach, pp. Edw. Brisebarre i Eug. Nus; po raz pierwszy. Benefis p. Sułkowskiej.

W niedzielę 10go: *Ubodzy w Paryżu* po raz drugi.

— **Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach** otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— **Muzeum Techniczno-przemysłowe** w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— **Zbiór Ks. Czartoryskich** we wtorki i czwartki od g. 10ej do 12ej.

— **Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego** *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— **Groby królewskie, Grób zasłużonych** (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u Śgo Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— **D.** 5go lutego pochmurno, wietrzno; term. od 2·1 doszedł do 6·0 C. Barometr stoi wysoko; o g. 7ej rano d. 6go stan jego był 749 8 milim., term. +5·0 C. — Wiatr zachodni.

— **We czwartek** d. 7go lutego: Ś. Romualda op.

Wiadomości artystyczne, literackie, i naukowe.

Ubodzy w Paryżu, utwór sceniczny, który się ukaże po raz pierwszy na naszej scenie w sobotę na benefis p. Sułkowskiej, jest dziełem cieszącym się wielkim rozgłosem w świecie teatralnym; rozgłos to z wielu względów zasłużony, gdyż *Ubodzy w Paryżu* pp. Brisebarre i Nus, odznaczają się, przy pierwszorzędnych zaletach scenicznych, szlachetną tendencyą i zdrowemi zasadami społecznemi. Rzadki to w dzisiejszej literaturze dramatycznej francuskiej utwór, który wolny jest od drastycznych i tłustych scen, a przecież jest zajmującym dla wszystkich, i wielce nauczającym dla górnych sfer w teatrze. Grany niezliczoną liczbę razy w Paryżu, nie schodzi z afisza we Lwowie i w Warszawie. Oddawna powinien on już był ukazać się na tutejszej scenie. Wprowadzi go na nią na swój benefis p. Sułkowska, która w krótkim czasie pobytu swego w Krakowie, obiecującym, a niezaprzeczonym talentem oraz zamiłowaniem dla sztuki potrafiła pozyskać sobie uznanie znawców i poważnej krytyki, a zarazem sympatyę publiczności. — Nie wątpimy, że pierwszy u nas benefis tej artystki zachęci ją do pozostania na naszej scenie, dla której jest doskonałym nabytkiem.

W **Muzeum** techniczno-przemysłowem krakowskiem we czwartek d. 7 b. m. i w następne czwartki od g. 12—1 dyrektor Muzeum Narodowego prof. Wład. Łuszczkiewicz będzie miał wykłady „O kościele Panny Maryi w Krakowie ze względu na historyę sztuki w Polsce.“

Czytanka niemiecka. Kwestya nieodpowiednich podręczników do nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych, poruszona w wymowny sposób na tegorocznej konferencyi nauczycielskiej okręgowej, z której przedwczoraj zdaliśmy sprawę, może zostanie wreszcie załatwiona, jeden bowiem z tutejszych nauczycieli ułożył czytankę niemiecką, zastosowaną do potrzeb dzieci polskich i takową w rękopisie Radzie szkolnej krajowej przesłał.

Expedycya do Nowej Gwinei wyruszy z Anglii z początkiem marca pod przewodnictwe pana Wilfrieda Powella, któremu towarzyszyć będzie pięciu Europejczyków, a między tymi jeden przyrodnik i jeden geolog. Przebycie uciążliwej podróży na przestrzeni 1200 mil, wymagać będzie całego roku. Koszta expedycyi, która ma na względzie wyłącznie naukowy cel, pokrywa niemal w całości sam p. Powell, a wyprawa ta odbywająca się pod protektoratem królewskiego geograficznego Towarzystwa, dozna niewątpliwie ze strony rządu poparcia.

Listy Katarzyny II. Wspominaliśmy już, że w paryskiej bibliotece uniwersyteckiej odkryto ciekawą korespondencyę Katarzyny II z d'Alembertem. Wzmiankę dawniejszą uzupełniamy szczegółami, jakie podaje *Now. Wremia*. O istnieniu tej korespondencyi wiedziano, ale same listy odnaleziono teraz. Stanowią one jednę całość. Z polecenia cesarzowej, korespondencyę ze znakomitym uczonym rozpoczął Adart, jej bibliotekarz. Chodziło o zaproponowanie d'Alembertowi, ażeby został nauczycielem następcy tronu, wielkiego księcia Pawła. Przyjęli w niej udział i przyjaciele d'Alemberta, i ze strony Rosyi — Szuwałow, Panin, Razumowskij, Beckij... Najciekawszą naturalnie jest osobista korespondencya Katarzyny II z d'Alembertem, wymiana myśli cesarzowej rosyjskiej z jednym z najwybitniejszych encyklopedystów XVIII wieku. Kopje tych listów nabył p. Suworyn, i zapewne wyjdą w *Istoricz. Wiestniku*.

Hanke. Zmarły w tych dniach w Petersburgu Józef Hanke, z pochodzenia Czech, zostawił muzykę do „szumek“ Józefa Bohdana Zaleskiego. Ogłosił on nadto kilkanaście pieśni ukraińskich w opracowaniu muzycznem. Hanke w r. 1821 przebywał przez czas dłuższy w Warszawie.

Nr 5 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: 1) Z kliniki chorób kiłowych prof. Neumanna w Wiedniu; Finger: Przyczynek do zmian kiłowych w stawach, ścięgnach, pochewkach ścięgnistych i torebkach maziowych; 2) Mierzejewski: Przyczynek do nauki o alkoholizmie (c. d.); 3) Mikulicz: Przyczynek do nauki o leczeniu ran (c. d.); 4) Żuliński: O wpływie dymu tytoniowego na ustrój ludzki i zwierzęcy (c. d.); 5) Oceny i sprawozdania; 6) Posiedzenia Towarzystwa krakowskiego lekarskiego 7) Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie; 8) Wiadomości bieżące.

Gospodarstwo handel i przemysł.

O organizacyi zarządu kolei państwowych, pisze *Fremdenblatt*, co następuje: Z utworzeniem generalnej dyrekcyi dla zarządu kolei państwowych, [illegible] utworzoną, jakeśmy to już niedawno naznaczyli — nowa instytucya, która we wszystkich sprawach taryfowych ma stanowić łącznik tego urzędu z publicznością. Tą instytucyą, jak się dowiadujemy, ma być rada centralna kolei żelaznych. Ma ona być w swej organizacyi różną od dziś istniejących rad państwowych kolei, że w niej nie zasiadali dotąd wyłącznie przedstawiciele tych korporacyj ekonomicznych, przez których teren koleje przechodzą, gdy przeciwnie w nowej radzie mają zasiadać przedstawiciele wszystkich tych korporacyi. Miano też postanowić pod tym względem, że Cesarz mianować będzie na przedstawienie ministra handlu członków tej Rady zpośród przedstawicieli przemysłu, handlu i rolnictwa. Przy szczegółowych dyrekcyach lokalnych będą również funkcyonować radcy przybierani z kompetentnych korporacyj dotyczących krajów, a takiemu kollegium podobnie jak w Niemczech okręgowym radom kolejowym, przypadać będą sprawy lokalne i terytoryalne. Przez to stanie się zadość życzeniu komisyi taryfowej. Gdy sobie unaocznimy czynność tych wszystkich rad, dostrzedz musimy, że na wzór urządzeń w Niemczech u nas postąpiono i że sam nawet dep. Hausner, który tak bardzo ceni owe niemieckie instytucye kolejowe, zadowolonym być powinien. Centralna rada kolejowa będzie zajmować się ogólnemi sprawami, dotyczącemi ruchu na całej sieci kolejowej — lokalne zaś rady kolejowe temi pytaniami, które dotyczą ich zakresu. Postanowienia co do wszystkich spraw taryfowych pozostają podobnie jak w Niemczech wyłączną atrybucyą ministra handlu. Przy utworzeniu wymienionych instytucyj, zarówno uwzględnione będą względy jedności austryackiego systemu kolejowego, jak i potrzeby pojedynczych części sieci kolei państwowych.

Koszta transportu od zboża i wyrobów mącznych za 100 kilo do miast główniejszych, a mających dla handlu zbożowego lub mącznego pewne znaczenie, wynosi:

Ze Lwowa do Krakowa 90 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 40 fen., z Koszyc do Krakowa 1 złr. 37 cent., z Podwołoczysk do Krakowa 1 złr. 30 cent., z Brodów do Krakowa 1 złr. 7 cent., z Tarnopola do Krakowa 1 złr. 27 cent., z Tarnowa do Krakowa 31 centów.

Z Krakowa do Bielska 38 cent., z Krakowa do Berlina 2 marki 80 fen., z Krakowa do Hamburga 4 marki 10 fen., z Krakowa do Warszawy 1 rub. 80 kop. z cłem i ekspedyc., z Krakowa do Łodzi 1 rubl. 65 kop. z cłem i ekspedyc.

Fracht jest obliczony na całe wagony. — Od frachtu z niektórych miast kolej przyznaje refakcyą po poprzedniem porozumieniu się.

Wrocław. — Płacono pszenicę za 100 kilo po 19·80 marek (11 złr. 58 cent.); — Żyto za 100 kilo po 15·40 marek (9 złr. — cnt.); owies za 100 kilo po 14·— marek (8 złr. 19 cent.); — rzepak za 100 kilo 29·40 marek (17 złr. 20 cnt.).

Wiedeń 4 lutego.

Na dzisiejszy targ dowieziono wołów galicyjskich i bukowińskich 517, węgierskich 1743, niemieckich 452; razem 2712.

Galicyjskie płacono $54\frac{1}{2}$ do 57, 58, 60 złr.; węgierskie 53 do 62 złr., osobliwsze 63 do 65 złr.; niemieckie 54 do 60 złr.

Wilhelm Amirowicz & Carl Schels.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (416)

Niniejszem zawiadamiam, że obecnie zamierzam wprowadzić także w *Austryi-Węgrzech* moją już od wielu lat wedle doniesień w mojej broszurze wypróbowaną roślinę zwaną **Herba Homeriana**, która brana jako nalewek herbaty w *nieżytach oskrzeli i płuc, zaflegmieniu dróg oddechowych*, tudzież *w rozpoczynającej się gruźlicy*, ma przez wielu lekarzy uznany doskonały skutek leczniczy. *Główny skład znajduje się w Wiedniu w Salvator-Apotheke I. Kärnthnerstrasse Nr 22. Pan Dr Nauss* (specyalny lekarz organów piersiowych i brzusznych), który już przed blisko 2 laty czynił doświadczenia z herbatą Homeriana i doniósł mi o [illegible] wyjaśnienia podczas swej ordynacyi I. Kärnthnerstrasse 19, codziennie od godziny 2—4.

Tryest, 31 stycznia 1884.

Paweł Homero.

NADESŁANE. (46)

Nareszcie znalezione.

Tysiąckrotne dzięki za to, że uwolniłeś mnie Pan swemi racyonalnemi wskazówkami od nieznośnego stanu, — który mi prawie całą przyjemność życia zatruwał. W ten i podobny sposób opiewa początek mnóstwa listów, pisanych przez osoby cierpiące, które po użyciu bardzo wielu lekarstw bez żadnego skutku za poradą jednego lub drugiego przyjaciela, chwycili się wreszcie kuracyi regeneracyjnej Liebuata. Te znaczne skutki nie mogłyby nastąpić, jeżeliby Liebauta metoda leczenia nie była zupełnie racyonalną i zastosowaną do natury, to też jest całą tajemnicą Liebauta kuracyi regeneracyjnej, że stara się przywrócić zniszczone siły nie półśrodkami, aby tym sposobem tylko chwilowo cierpienia usunąć, lecz zwraca uwagę na zupełne odrodzenie schorzałej krwi, która prawie we wszystkich wypadkach musi być uważaną jako siedziba i przyczyna cierpienia. Tym sposobem kuracya ta osiąga swój cel zupełnie i w najkrótszym czasie. Broszura „Liebaut'sche Regenerationskur“ jest do nabycia po cenie 30 cent. w księgarni K. Prochaski w Cieszynie.

Ostatnie wiadomości.

W Bułgaryi stronnictwo Karawełowa i Sławejkowa zaczyna agitować przeciw obecnemu ministerstwu w celu utrudnienia rewizyi konstytucyi. Poczytują to za dzieło Jonina, który z drugiej strony stara się także poróżnić stronnictwo konserwatywne z prezesem obecnego gabinetu.

Telegramy własne „Czasu.“

Darmstadt 6 lutego. W odpowiedzi na interpelacye deputowanych katolickich, oświadczył w drugiej Izbie minister Starck, że rząd gotów jest zrzec się t. z. *Anzeigepflicht* względem kapelanów i wikaryh, jeśli władze kościelne pełnić ją będą względem posad proboszczów. Dotychczas rokowania z Kuryą w sprawie obsadzenia stolicy biskupiej w Moguncyi rozbiły się o kwestyę *Anzeigepflicht* względem probostw. Gdyby Kurya chciała odnowić rokowania, rząd poczyni wszelkie możliwe ustępstwa, ale obstawać będzie przy żądaniu swem w sprawie *Anzeigepflicht*.

Londyn 6 lutego. Wiadomości, jakie otrzymało ministerstwo o porażce Bakera baszy, sprawiły w sferach rządowych bardzo przykre wrażenie.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 6 lutego. W tutejszej Radzie miejskiej postawiono wniosek naglący o wniesienie petycyi do Rady państwa, aby wydane przez rząd rozporządzenia wyjątkowe były tylko z pewnem ograniczeniem zastosowane. Przyjęto co do tego wniosku 65 przeciw 21 głosom umotywowany porządek dzienny.

Wiedeń 6 lutego. Komisya nietykalności posłów postanowiła zaproponować zezwolenie na wytoczenie kroków sądowych przeciw dep. Blochowi, oskarżonemu o obrazę czci.

Budapeszt 6 lutego. Izba niższa przyjęła 171 głosami przeciw 131 wniosek Tiszy w sprawie usunięcia ustawy o małżeństwach mięszanych z porządku dziennego i wezwania rządu, ażeby w odpowiednim czasie wniósł przedłożenie celem uregulowania tej kwestyi.

Drezno 6 lutego. Księżna Jerzowa umarła w nocy.

Bruksela 6 lutego. Izba odrzuciła 68 przeciw 41 głosom poprawkę, żądającą zniżenia pensyj wyższych duchownych katolickich.

Rzym 6 lutego. Do *Moniteur de Rome* donoszą z Berlina, że pracują tam nad ułożeniem memoryału, jaki ma być przesłany do Schloezera w sprawie wychowania duchowieństwa.

Londyn 6 lutego. Mowa tronowa zaznacza, że stosunki ze wszystkiemi mocarstwami są przyjazne. Rokowania z Francyą w sprawie Madagaskaru, przyniosły w rezultacie wzmocnienie po[illegible] Gordon wysłany [illegible] Sudanu. Mowa tronowa oświadcza następnie, że sytuacya w Irlandyi polepsza się ciągle. Zapowiedziano przedłożenia w sprawie rozszerzenia prawa wyborczego, rozciągnięcia reformy rządu lokalnego na prowincye, tudzież w sprawie władzy municypalnej, obejmującej cały Londyn.

Londyn 6 lutego. (Z Izby wyższej) W dyskusyi adresowej odparł Granville zarzuty Salisburego oświadczając, że rząd w sprawie Egiptu obstaje przy wycofaniu wojsk, skoro stosunki na to zezwolą. Konieczne jest, aby Egipt stosował się do rad rządu angielskiego. Anglia chce pomagać chedywowi w obronie właściwego Egiptu, aż do morza Czerwonego. Odzyskanie Sudanu byłoby trudne. Adres przyjęto.

Izba niższa odrzuciła w dyskusyi adresowej 77 przeciw 20 głosom poprawkę Bourkego, ganiącą politykę rządu w Egipcie.

Londyn 6go lutego. Biuro Reutera donosi z Kairu: Między poległymi Europejczykami, którzy służyli w armii Bakera baszy, było dwóch fotografów Niemców i dwóch poddanych austryackich Metzeburg i Donnehauer.

Londyn 6 lutego. *Daily Telegraph* donosi: Po otrzymaniu wiadomości o porażce Bakera baszy, polecono telegraficznie wszystkim okrętom wojennym płynącym do Indyj, aby się zatrzymały.

Londyn 6 lutego. Biuro Reutera donosi z Kairu: Chedyw otrzymał wieczór depeszę Bakera baszy donoszącą, że został pod Tokkar pobity i stracił 2000 żołnierzy i sześć dział. Turcy i Europejczycy bili się dobrze. Baker basza powrócił z resztą wojska do Suakim.

Bazyleja 6 lutego. Wielka rada bazylejska uchwaliła usunąć członków kongregacyj i zakonów duchownych od kierowania szkołami katolickiemi. Uchwałę tę oddano pod głosowanie ludu.

Kurss. — **Wiedeń** 6 lutego. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 79·75. — 5% Renta papier. nieopodat. 95·05. — Renta srebr. 80·35 Renta złota 101·25. — 6% Renta złota węgierska 121·65 — 4% Renta złota węgierska 89·65 — Losy z r. 1860 136·20. — Akcye Banku Austr. Węg. 849·—. Akcye kredyto. 306·10. — Londyn 121·15. — Napoleony 9·61½. Lombardy 143·50. Losy roku 1864 172·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 295·50 — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 172·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 155·50.— Obligacye indemn. galicyjsk. 100·—.— Losy prem. węgiersk. 115·80. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 146·50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 183·25.— 6% Listy zast. hipot. 101·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 101·—.— Akcye kolei Siedmiogro. 171·—.— Marki 59·20. — Ruble 117·25. — Dukaty 5·70 Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy stałe.

Berlin — 6 lutego. Banknoty austryackie 168·75. — Krótki Wiedeń 168·60. — Krótka Warszawa 197·35. — Banknoty rosyj. 197·80. — 5% Listy zast. Polskie 61·65. — 4% Listy Likwida. Polskie 54·25.— Akcye Kolei Karola Ludwika 125·50. — Akcye austr. kredytowe 533·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 22 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa: *osobowy* *pospieszny:* *wieczorny*
Kraków odjazd: 10·₄₀ rano 9·₁₂ wiecz. 10·₅₀ wiecz.
Lwów przyjazd: 9·₇ wiecz. 5·₃₀ rano 11·₃₀ rano.

Do Lwowa i Tarnowa *lokalny:*
Kraków odjazd 6·₁₈ rano
Tarnów przyjazd 9·₁₁.
Lwów przyjazd 7·34 wieczór.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11·₅ w połud.
Wieliczka przyjazd: 11·₄₄ w poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa: *osobowy:* *mieszany:* *pospieszny*
Lwów odjazd: 3·45 rano 4·49 wiecz. 10·30 wnocy
Kraków przyjazd: 2·28 pop. 5·10 rano 6·48 rano

Ze Lwowa i Tarnowa *lokalny.*
Tarnów odjazd 5·3 po poł.
Kraków przyjazd 8·5 wiecz.
Lwów odjazd 6·15 rano.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 6·57 wiecz.
Kraków przyjazd: 7·35 wiecz.

Z Wiednia: *osobowy:* *pospieszny:* *mieszany:* *osobowy.*
Wiedeń odjazd: 8 r. 11— r. 4·45 wiecz. 8·30 wiec.
Kraków przyjazd: [illegible]

Z Prus: [illegible]
Z Warszawy: [illegible]
Do Wiednia: [illegible]

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 5 lutego.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	[illegible]	[illegible]
Rubel srebrny obrączkowy	[illegible]	[illegible]
Marki niemieckie za 100 marek	[illegible]	[illegible]
Dukat ważny	[illegible]	[illegible]
20-frankówka	[illegible]	[illegible]
Imperyał ważny	[illegible]	[illegible]
Ruble srebrne płatne za 100 złr.	[illegible]	[illegible]
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	[illegible]	[illegible]
4½% Pożyczka krajowa galic. z roku 1883	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	[illegible]	[illegible]
Lwowsko-Czerniowieckiej 200	[illegible]	[illegible]
banku hipot. we Lwowie 200	[illegible]	[illegible]
banku gal. zakł. z. w. p. w Krak. 200	[illegible]	[illegible]
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	[illegible]	[illegible]
Losy miasta Stanisławowa	[illegible]	[illegible]

Wiedeń 5 lutego.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4% papierowa	[illegible]	[illegible]
srebrna	[illegible]	[illegible]
4% złota	[illegible]	[illegible]
5% renta papierowa	[illegible]	[illegible]
Losy z roku 1854 po 250 złr.	[illegible]	[illegible]
1860	[illegible]	[illegible]
1864	[illegible]	[illegible]
Losy Como-Renten	[illegible]	[illegible]
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie	[illegible]	[illegible]
Bukowińskie	[illegible]	[illegible]
Galicyjskie	[illegible]	[illegible]
Morawskie	[illegible]	[illegible]
Niższo-austryackie	[illegible]	[illegible]
Wyższo-austryackie	[illegible]	[illegible]
Śląskie	[illegible]	[illegible]
Styryjskie	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkie	[illegible]	[illegible]
Węgierskie	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	[illegible]	[illegible]
Boden-Credit	[illegible]	[illegible]
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160	[illegible]	[illegible]
Depositen-Bank	[illegible]	[illegible]
Escompt Gesell.	[illegible]	[illegible]
Gal. Banku dla Hand. i Prz.	[illegible]	[illegible]
Banku narodowego	[illegible]	[illegible]
Unionbank	[illegible]	[illegible]
Verkehrsbank	[illegible]	[illegible]
Wied. Bankverein	[illegible]	[illegible]
Akcye kolei.		
Albrechta	[illegible]	[illegible]
Alföld-Fiume	[illegible]	[illegible]
Donau-Dampfsch.-Ges.	[illegible]	[illegible]
Elżbiety	[illegible]	[illegible]
Linz-Budweis	[illegible]	[illegible]
Salzburg-Tyrol	[illegible]	[illegible]
Ferdynanda Nordbahn	[illegible]	[illegible]
Franciszka Józefa	[illegible]	[illegible]
Gal. Karola Ludwika	[illegible]	[illegible]
Koszycko-Oderberg	[illegible]	[illegible]
Lwowsko-Czerniow.-Jassy	[illegible]	[illegible]
Nordwest austr.	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkie	[illegible]	[illegible]
Staats-Eisenb. Gesell.	[illegible]	[illegible]
Südbahn (Lombardy)	[illegible]	[illegible]
Theissbahn (Cisańska)	[illegible]	[illegible]
Węgierskiej Nordost	[illegible]	[illegible]
Westb.	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne.		
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Priorytety kolei.		
Albrechta	[illegible]	[illegible]
Alföld-Fiume	[illegible]	[illegible]
Donau-Dampfsch.	[illegible]	[illegible]
Elżbiety	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Losy.		
5% Donau Regul.	[illegible]	[illegible]
Premiowe Węgierskie	[illegible]	[illegible]
Kredytowe	[illegible]	[illegible]
Cary	[illegible]	[illegible]
6% Donau-Dampfsch.	[illegible]	[illegible]
Inzbruckie	[illegible]	[illegible]
Keglewicza	[illegible]	[illegible]
Krakowskie	[illegible]	[illegible]
Lublańskie	[illegible]	[illegible]
Ofner (miasta Budy)	[illegible]	[illegible]
Palfy	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Salma	[illegible]	[illegible]
St. Genois	[illegible]	[illegible]
Stanisławowskie	[illegible]	[illegible]
4½% Tryesteńskie	[illegible]	[illegible]
Waldsteina	[illegible]	[illegible]
Windischgrätza	[illegible]	[illegible]
Waluty.		
Dukaty ważne	[illegible]	[illegible]
20 frankówki	[illegible]	[illegible]
Imperyały rosyjskie	[illegible]	[illegible]
Funty szterl. angielskie	[illegible]	[illegible]
Liry tureckie złote	[illegible]	[illegible]
Marki niemieckie za 100 marek	[illegible]	[illegible]
Ruble papierowe za 100 rubli	[illegible]	[illegible]

Lwów 5 lutego.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]

Warszawa 5 lutego.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	[illegible]	[illegible]
4% Listy likwidacyjne	[illegible]	[illegible]

(521)

ANTONINA z SOBOLEWSKICH

Finkowa

przeżywszy 67 lat, po ciężkiej chorobie, opatrzona SS. Sakramentami, d. 5 lutego 1884 r. zasnęła w Panu w Komornikach.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Sąsiadów i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, mający się odbyć dnia 7 lutego o godz. 10ej rano w kościele parafial. w Racieehowicach.

---

(523)

Za duszę ś. p.

X. Franciszka Tomasza

Madejskiego

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w piątek dnia 8 lutego b. r. o godz. 10ej zrana

w kościele OO. Kapucynów,

na które zaprasza się Szan. Publiczność.

(520 1-3)

Za duszę ś. p.

EWY z SKARZYŃSKICH

Brandysowej

odbędzie się

w sobotę dnia 9go lutego b. r. o godz. 11 zrana

Msza święta

w kościele N. P. Maryi,

na którą się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Obraz artystyczny kościelny,

„św. Wojciech nauczający"

250 cm. długi, a 190 cm. szeroki z ramą złoconą jest za 600 złr. do sprzedania. Do oglądania w Tow Sztuk Pięknych. Bliższe porozumienie w handlu **F. Dembińskiego** przy ul. Floryańskiej w Krakowie. (518-1-)

---

1 milion kotylionowych orderów i porządków.

NEUESTE COTILLON-ORDEN

50 orderów mięszanych . . . . . . 48 cent.
50 „ z krepą mięszanych . . złr. 1-2
50 „ z ślicz. krepą i błysk mięsz. „ 3—4
z kopertą i szpilkami.
50 „ blaszanych pięk. ułożonych „ 5

Prócz tego ordery kotylionowe w ulubionych kolekcyach, z ślicznemi błyszczącemi orderami, wspaniale sortowane. **1 sortyment 50 sztuk:**

Nr.	0	I	II	III	IV	V
złr.	1	1·50	2	2·50	3	4
bardzo piękne Nr.	VI		VIII		X	XII
złr.	5		7·50		10	15

Odznaki komitetowe jedwabne . . . 5 20 c.
„ „ bardzo gustowne 25 40 „

Porządki tańców zwykłe 100 sztuk 2 złr., gustowniejsze 3 złr., bardzo gustowne 100 szt. 5 złr, najgustowniejsze złr 8. — **Maski jedwabne** 10, 15, 20 50 c., atłasowe 30-60 c.

Najnowsze porządki kotylionowe z opisem 25, 50, 75 c., złr. 1, 2·50, 3 **Wspaniałe porządki** złr. 4-10.

25 bukietów kotylionowych | perfum. złr. 1 c 25
25 „ mankietowych | „ 2 i 2 50
100 loteryjn. przedmiotów żartobl. złr. 6, 8, 10

Komiczne nakrycia głowy:

10 sztuk sortow. Nr.	I	II	III	IV	V
	cnt. 75	złr. 1	1·50	2	2·50

50 odznak błazeńskich . . . . złr. 5

Kule śniegowe do bombardowania w sali balowej, tuzin **1** złr.

Wielka tombola żartobliwa składająca się z 17 różnych przedmiotów, niektóre bardzo ładne, główne i poboczne wygrane złr. 10·60, karty tombolowe 100 szt. złr. 2·50, prócz tego wachlarze, klejnoty, krawatki, perfumy, pudry, naśladowane dyamenty i t. p. Kolczyki i brosza od złr. 2 50 do 5 złr, guziki od 50 c. do 1 złr.

Spis rzeczy żartobliwych (500) darmo. – Rozsyłka za zaliczką. (417-1-3)

EDWARD WITTE

(od r. 1863)

w Wiedniu, verl. Kärntnerstrasse 59.

Adres depesz: **Witte, Kärntnerstr. Wien.**

Zakład handlowo-ogrodniczy

Jakóba Tenglera

w Krakowie przy ul. Karmelickiej L. 52,

poleca Szan. Publiczności

na czas karnawałowy

wszelkiego rodzaju **dekoracye, bukiety** wielkie i małe, ślubne, balowe, kotylionowe; jakoteż **wielki wybór: kamelij, hiacyntów, fiołków,** itp. kwiatów sprzedających się pojedynczo.

Zamówienia zamiejscowe za pobraniem pocztowem. (290-7-9)

Ceny najumiarkowańsze.

OBRAZKI Świętych

Skład fabryczny w największym wyborze i w cenie rozmaitej począwszy za 100 sztuk 25 c. i wyżej. **Obrazy** większe i **Kanony** oraz wszelkie **artykuły dewocyjne. Druki kościelne.** Na **obrazy** do **ołtarzy** i **chorągwie** z wykończeniem artystycznem, uskuteczniamy zamówienia w najkrótszym czasie. — *Ceny stałe i nizkie.* — Na prowincyę odsyłamy odwrotną pocztą. [292-9-20]

Kutrzeba i Murczyński

w Krakowie.

Rada zawiadowcza

Stowarzyszenia pożyczkowego

„Praca i Oszczędność"

w Jordanowie

z poręką nieogran. w Sądzie zapisanego, zaprasza swych Członków na

zwyczajne doroczne

IV. Walne Zgromadzenie

dnia **14 lutego 1884 r.** o godz. 3ej popołud. w biurze Stowarzyszenia odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1883.
2) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1883.
3) Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału zysku z r. 1883.
4) Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcyi i ich zastępców.
5) Wybór czterech członków i dwóch zastępców Rady zawiadowczej.
6) Wybór Komisyi kontrolującej na rok 1884.
7) Wnioski Członków. (495)

Jordanów, d. 2 lutego 1884 r.

Prezes: *Awit Wilkoszewski.*
Sekretarz: *Józef Rapacz.*

Ogrodnik

żonaty, w średnim wieku, poszukuje obowiązku od 1 kwietnia w Galicyi lub zagranicą. Może się wykazać dobremi świadectwami. Bliższa wiadomość przy ulicy Floryańskiej pod L. 7 w Krakowie pod lit. **F. Ł.** (517

Subjekt

zdolny ekspedyent, może być umieszczonym od 1 marca w moim handlu towarów mięszanych. – Panowie z handli mięszanych mają pierwszeństwo.

(519-1-3) **Jan Zabierowski w Jaśle.**

Piękne i dobre odmiany **pszenicy** jarej, **jęczmienia, grochu** zwłaszcza zielonego, **owsa** rychłego i bardzo późnego — znalazłyby pokup na wywóz. — Próbki i cenę z oznaczeniem ilości będącej na sprzedaż, przyjmuje Skład nasion i herbaty w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 10. (515-2-3)

Założona r. 1679.

Ces. król. austryacki nadworny dostawca
król. belgijski nadworny dostawca
król. niderlandzki nadworny dostawca

Wynand Fockink

w AMSTERDAMIE.

FABRYKA wybornych holenderskich **likierów.**

Skład fabryczny: **WIEN,** *I. Kohlmarkt 4.*

Dla dogodności Szanow. Publiczności są te likiery prawdziwe do nabycia także u znanych i słynnych firm. (192-6 12)

Złoty medal wystawy kuchennej w Wiedniu 1884 r.

C. k.

Atzgersdorfska

cesarska kasza perłowa,

uznana jako najlepszy wyrób.

Szczególności łuskan. owoców strącz. mianowicie:

łuskany żółty groch cukrowy,
łuskany zielony groszek,
łuskana soczewica,
łuskany bób.
łuskana kasza tatarczana,
wszystko w paczkach po 500 gram.

Wszystkie powyższe artykuły słynnej firmy **K. k. priv. Atzgersdorfer Rollgerstefabrik und Erbsenschälerei in Wien,** wyrabiane są tylko z najszlachetniejszego surowego płodu z szczególną starannością i odznaczają się szczególnie delikatnym smakiem i wielką zawartością pożywienia. (223 4-10)

Na składzie mają w **Krakowie:** pp. M. Jawornicki, Jan Janiga, Jan Mika i Spół., A. Liebeskind, Łazarz Landau, Franciszek Lenert, J. Feik, J. Barberowski, A. Ciszewska.

Złoty medal wystawy kuchennej w Wiedniu 1884 r.

Pierwsze c. k. uprzyw. Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju.

Rozpoczęcie żeglugi przesyłkowej.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że jutro d. 5 b. m. rozpoczynamy

przyjęcie przesyłek

we wszelkich kierunkach. (547)

Wiedeń, dnia 4 lutego 1884 r.

Dyrekcya ruchu.

Ciągnienie dnia 15 lutego.

Promesy losów 3% listów zastawnych

głów. wygrana 50,000 złr.

tylko złr. 1 i stempel.

F. WEYMANN & CO.

DOM BANKOWY I WYMIANY (420 1-3)

w Wiedniu, I., Wollzeile Nr. 34.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St Raphaël*

Sprzedaje się w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego; w cukierni P. Hemricha, etc.

Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

(398 8)

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.

Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. *A. Legrand aîné* (202-6-24)

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego likieru Bénédictine". Dostać można w ***Krakowie*** w cukierniach pp. Rehmana i Hendricha, Knowiakowskiego, Mauricio; w handlach Hawełki, Fuchsa, Miki i Sp.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Dystylarnia Opactwa w Fécamp we Francyi wyrabia także:

ALKOHOL MIĘTOWY I PŁYN Z ROŚLINY MIODOWNIKIEM ZWANEJ

(Mélisse des Bénédictins) wytwory hygieniczne, wyborne na słabe żołądki i wyższe od wszelkich napojów tego rodzaju, dotąd wyrabianych, i zalecane przez lekarzy francuskich i innych.

Znajdują się w Krakowie w aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA

de L. LEGRAND
Dostawc Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.

BEAUTÉ ET JEUNESSE
CRÊME-ORIZA DE NINON DE LENCLOS
L. LEGRAND, PARFUMEUR
Fournisseur de plusieurs cours
207, RUE ST HONORÉ, PARIS

Bieli i udelikatnia skórę dając jej przezroczystość i świeżość do najpóźniejszych lat. Ochrania od opalenia się, piegów i zmarszczek.

DÉPÔT DANS TOUTES LES PARFUMERIES DU MONDE

ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. RÉVEIL
najłagodniejsze mydło dla skóry.

Ess-Oriza & Oriza-Lys
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

Plus de Teintures Progresive p. cheveux blancs
ORIZALINE
nadaje włosom i brodzie bezzwłocznie ich pierwotny kolor.
PARIS
207 rue St HONORÉ, PARIS
L. LEGRAND
Do i po użyciu tego środka nie trzeba myć głowy, nie plami bowiem skóry i nie jest szkodliwym zdrowiu.

i we wszystkich składach perfum i u fryzyerów

Skład Główny, 207, rue Saint-Honoré, à Paris

Do nabycia w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. [77-7-]

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru do zębów (Elixir dentifrice)

Wielebnych OO. Benedyktynów

pochodzący z opactwa w Soulac (Francya),

wynaleziony w roku 1373 przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Maguellonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalię takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie. — Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr., Proszek 2 franki. Pasta 2 franki.

Agencya główna w BORDEAUX (Francya) Seguin, 3 rue Huguerie.

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego i w magazyn. P. Döning. — we **Lwowie** w aptece P. Mikolascha — i we wszystkich składach perfum i aptekach. (80-13-16)

TUTKI ROSYJSKIE do papierosów w najlepszym gatunku, 100 szt. 15 cnt., 1000 szt. złr. 1 c. 40, — oraz **maszynki** do tychże od 20 c. wzwyż, poleca Magazyn

J. Zaplatalskiego w Krakowie.

Bibułki francuskie Houblon-Panama.

Kupującym w większej ilości odstępuje się rabat. (162-12-24)

Na karnawał.

MAGAZYN

ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ

w Krakowie, Rynek gł., Sukiennice 19,

poleca (432-5-6)

WIELKI WYBÓR

kwiatów paryskich,

piór strusich i fantazyjnych oraz kapeluszy damskich

po cenach bardzo przystępnych.

Magazyn przyjmuje zamówienia na **suknie balowe** i takowe w jak najkrótszym czasie wykonywa.

BUKIETY BALOWE

przesyła i wykonywa wszelkie w ten zawód wchodzące artykuły, ogrodnictwo handlowe (160 9-12)

Karola Freegego

w Krakowie, ulica Lubicz Nr. 30.

SKŁAD BRONI

POD FIRMĄ

„DIANA"

w Krakowie, Rynek główny linia A—B, L. 39,

sprzedaje ***broń palną, naboje*** do strzelb i rewolwerów w różnych gatunkach, systemach i rozmiarach, ***proch, śrót, maszynki*** do nabojów i wszelkie ***przybory*** skórzane myśliwskie, oraz

towary galanteryjne gustowne, przybory podróżne i toaletowe, perfumy i kosmetyki

prawdziwe angielskie i francuskie.

Wszystkie te przedmioty tylko w dobrych gatunkach po przystępnych cenach są do nabycia.

Zamówienia tak na broń jak i inne przedmioty przyjmuje i sumiennie uskutecznia za zaliczką pocztową (proch strzelniczy oraz nabite naboje nie mogą być pocztą przesłane). (445-5 10)

SLABOSCI

ORGANOW ODDECHOWYCH

Astma, Katar, Nieżyt, Uporczywy Kaszel, Duszność, Zapalenie Oskrzeli, Płuc, Suchoty, Plucie Krwią

LECZONE Z WIELKIM SKUTKIEM PRZEZ

GLOBULES D^RA DE KORAB

Wyprobowane w Szpitalach Paryzkich

Z HELENINY

Przedstawionej w Akademii Nauk

Dr DE KORAB, 46, rue de Laborde, PARIS

W **Krakowie:**

w aptekach panów Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (71 6-)

KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZN.

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca

ALBUM

współczesnych malarzy polskich i obcych.

Album składać się będzie z 25 zeszyt.

Cena każdego zeszytu 60 cnt.

(485-2-3)

Wino węgierskie

na karnawał,

dobre, lekkie, jasne, butelka po 40 i 50 c. włącznie z butelką, za którą się 5 c. zwraca, poleca (340-3-3)

MAGAZYN WIN I HERBAT

Juliusza Grossego

W KRAKOWIE.

BONA FRANCUZKA

(*Bonne Supérieure*)

posiadająca zaszczytne świadectwa poszukuje umieszczenia. Wiadomość u pani **Aleksandry Gettlichowej** w Krakowie, ulica Sienna Nr. 7, I. piętro. (489-2 3)

KAROL STEFFEK

Zakład ogrodniczy i handel nasion

w CIESZYNIE

(*w Szląsku austryackim*)

poleca:

Nasiona jarzyn do gospodarstwa i kwiatowe z największego zbioru.

Drzewa owocowe wysokopienne i karłowate, morele, brzoskwinie i wszystkie krzewy jagodowe.

Róże remontanty i herbaciane wysokopienne i z korzenia hodowane, miesięczne i płaczące.

Głóg do zakładania żywopłotów.

Rośliny do pokojów, cieplarń i do obsadzania klombów, rabatów i t. d.

Cenniki illustrowane rozsyła się na żądanie darmo i opłatnie. (442-5-6)

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadło w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego i Wiszniewskiego. (79-46-)

KOKS

w znanej dobroci, tak dla **kowali** jakoteż do **domowego użytku,** sprzedaje (338-7-10)

po 60 cnt. za 50 kilogr.

wraz **z odstawą** do domu lub na dworzec kolei.

ZARZĄD ZAKŁADU GAZOWEGO

KONR. VOSS.

ABRICOTINE

Likier wytworzony z wybornego owocu moreli, przyjemnego smaku i pomagający trawieniu.

Fałszerze podrabiają tylko produkta, które pozyskały u publiczności dla swych zalet znaczne powodzenie. I dla tego śpieszymy uprzedzić publiczność używającą nasz likier, że istnieje mnóstwo likierów pod różnymi nazwiskami naśladujących prawdziwą ABRICOTINE, aby wymagała nasz własnoręczny podpis na etykiecie jak obok *P. Garnier* ENGHIEN LES BAINS (200 3-)

W Krakowie w Cukierni PP. Remana i Hendricha i w sklepie korzennym J. Mika i Ko.

Przed fałszowaniem ostrzega się.

Bilińskie cukierki na niestrawność.

Pastylki bilińskie

wyborny środek w zapaleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu wogóle.

Jedyne składy w Krakowie u Jana Wentzla, Konstantego Wiszniewskiego aptek. (405-4-10)

M. F. L. Industrie-Direktion

Bilin (Böhmen).

Sprzedaż tylko w zapieczętowanych pudełkach z etykietami.

Pudełka są zapieczętowane zielonym lakiem i w niebieskiej etykiecie.

Czcionkami Drukarni „Czasu".

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*